Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII) CZWARTEK 1 MARCA 1951 ROKU. 59

Solidarna akcja wszystkich narodów zapewni pokój światu

Historyczne uchwały Światowej Rady Pokoju

BERLIN (PAP). — 26 lutego wieczorem odbyło się końcowe posiedzenie pierwszej sesji Światowej Rady Pokoju, pod przewodnictwem sekretarza generalnego Rady, delegata Francji **Jean Laffitte'a.**

Delegat francuski de Chambrun zreferował tekst rezolucji, dotyczącej spraw organizacyjnych. Rezolucja stwierdza **konieczność jak najszerszego rozpowszechnienia na całym świecie tekstu orędzia do ONZ, uchwalonego przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.**

Rezolucja aprobuje w całej pełni zwołanie przez francusko - belgijskie towarzystwo walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich konferencji narodów europejskich, których rządy przystąpiły do paktu północno-atlantyckiego. Konferencja ma się odbyć z udziałem przedstawicieli narodu niemieckiego.

Rezolucja zostaje uchwalona przez Radę jednomyślnie.

Tekst rezolucji **w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej** został odczytany przez delegata Indii — Attala, a tekst rezolucji **w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii japońskiej** — przez delegata Chin — Emi Siao. Rada uchwaliła obie rezolucje jednomyślnie.

Jednomyślnie również Rada uchwaliła tekst rezolucji **w sprawie uchwały ONZ bezprawnie uznającej Chińską Republikę Ludową za „agresora" w Korei.** Tekst tej rezolucji odczytany został przez delegata Stanów Zjednoczonych Darra.

Gabriel d'Arboussier odczytał tekst rezolucji **w sprawie walki o pokój w krajach kolonialnych i zależnych.** Rezolucja została uchwalona jednomyślnie.

Delegat brazylijski Borsari odczytuje rezolucję **o międzynarodowych nagrodach pokoju.**

Delegat Francji de Chambrun zabiera następnie głos i przypomina uczestnikom sesji, że Kongres Warszawski zalecił Światowej Radzie Pokoju, by dokonała rozszerzenia swego składu. W związku z tym wpłynął szereg propozycji w sprawie kandydatur dla uzupełnienia składu Rady i Biura Rady.

Lista kandydatów została jednomyślnie zaaprobowana przez Światową Radę Pokoju. Skład Rady uzupełniono przez przyjęcie 37 osób, a skład Biura przez przyjęcie 9 osób.

Następnie na propozycję de Chambruna, Rada Pokoju postanowiła zaproponować Anglii, Belgii, Francji, Szwecji, Argentynie oraz krajom Bliskiego Wschodu wyznaczenie sekretarzy Biura Światowej Rady Pokoju.

Przewodniczący sesji Laffitte wygłosił przemówienie końcowe, w którym podkreślił historyczne znaczenie uchwał powziętych przez Radę Pokoju na sesji berlińskiej.

Teksty powziętych przez Radę rezolucji, przytaczamy poniżej:

Problem Niemiec

Ignorując wolę narodów, w imieniu których podpisane zostały układy, zawierające kategoryczną decyzję w sprawie demilitaryzacji Niemiec, odradza się z powrotem siły militarystyczne i nazistowskie. Odbudowa sił zbrojnych i przemysłu wojennego Niemiec stanowi niezwykle poważną groźbę nowej wojny światowej.

Światowa Rada Pokoju z zadowoleniem wita wzrost sił pokojowych w Niemczech i powodzenie Kongresu Pokojowego w Essen. Światowa Rada Pokoju pozdrawia zwolenników pokoju w Niemczech, przygotowujących wspólnie z miłującymi pokój ludźmi wszelkich kierunków ogólnoniemieckie referendum dla wyrażenia woli narodu niemieckiego w sprawie remilitaryzacji jego kraju i w sprawie zawarcia traktatu pokojowego, który położy kres obecnej niebezpiecznej i niepewnej sytuacji.

Światowa Rada Pokoju wzywa wszystkie najbardziej bezpośrednio zagrożone kraje, by połączyły się w potężnym proteście i by miliony mężczyzn i kobiet zmusiły swe rządy do zawarcia w bieżącym roku traktatu pokojowego z pokojowymi i zjednoczonymi Niemcami, których demilitaryzacja, zabezpieczona układem międzynarodowym, stanowić będzie najlepszą gwarancję pokoju w Europie.

Konferencja w sprawie Korei

Światowa Rada Pokoju domaga się natychmiastowego zwołania konferencji wszystkich zainteresowanych krajów — w celu pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej.

Zwracamy się do miłujących pokój ludzi we wszystkich krajach z apelem, by domagali się od swych rządów **poparcia postulatu natychmiastowego zwołania wyżej wspomnianej konferencji.**

Światowa Rada Pokoju wyraża stanowczą opinię, że **wojska obce powinny być wycofane z Korei, by naród koreański mógł sam rozwiązać swe wewnętrzne sprawy.**

Traktat pokojowy z Japonią

Wykonując uchwały II Światowego Kongresu Pokoju, Światowa Rada Pokoju potępia stanowczo **remilitaryzację Japonii, jaką przeprowadza mocarstwo okupacyjne wbrew woli narodu japońskiego.**

Światowa Rada Pokoju uważa za rzecz konieczną zorganizowanie **w Japonii i w zainteresowanych krajach Azji, Ameryki i Oceanii — ogólnonarodowego plebiscytu w sprawie remilitaryzacji Japonii i w sprawie zawarcia traktatu pokojowego ze zdemilitaryzowaną i pokojową Japonią.**

Światowa Rada Pokoju potępia wszelkie próby zawarcia separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią. Rada uważa, że **traktat pokojowy powinien być przedmiotem rokowań między Chińską Republiką Ludową, Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim i Wielką Brytanią, a następnie traktat taki powinien być przyjęty przez wszystkie zainteresowane kraje. Po zawarciu traktatu pokojowego, wojska okupacyjne powinny być natychmiast wycofane z Japonii.** Naród japoński powinien otrzymać gwarancję demokratycznej, pokojowej egzystencji.

Wszystkie jawne i tajne organizacje wojskowe i instytucje w Japonii winny być zakazane i cały przemysł powinien być przestawiony na tory produkcji pokojowej.

Światowa Rada Pokoju wzywa przyjaciół pokoju Azji i Basenu Pacyfiku wraz z przyjaciółmi japońskimi, by w najbliższej przyszłości zebrali się na konferencji regionalnej w obronie pokoju w celu rzeczywistego wprowadzenia w życie pokojowego rozwiązania problemu japońskiego.

W ten sposób zlikwidowane zostanie poważne niebezpieczeństwo wojny na Dalekim Wschodzie.

Bezprawna uchwała ONZ

Światowa Rada Pokoju przypomina definicję pojęcia agresji, uchwaloną przez II Światowy Kongres Pokoju: „Agresorem jest to państwo, które pierwsze stosuje siłę zbrojną przeciwko drugiemu państwu pod jakimkolwiek pretekstem". Światowa Rada Pokoju, stwierdza, że **uchwała przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ i uznająca Chińską Republikę Ludową za „agresora" w Korei — jest niesprawiedliwa i bezprawna.**

Uchwała ta stanowi poważną przeszkodę w pokojowym rozwiązaniu kwestii koreańskiej, stwarza niebezpieczeństwo rozszerzenia wojny na Dalekim Wschodzie i tym samym — niebezpieczeństwo nowej wojny światowej.

Światowa Rada Pokoju domaga się, by ONZ uchyliła tę uchwałę.

Walka o pokój w krajach kolonialnych i zależnych

Karta Narodów Zjednoczonych, która opiera się na prawie narodów do samostanowienia, wzbudziła olbrzymie nadzieje w krajach kolonialnych i zależnych. W tej jednak dziedzinie, tak samo jak w wielu innych, ONZ, która sankcjonuje stosowanie gwałtów dla utrzymania narodów w stanie zależności i ucisku kolonialnego, zawiodła nadzieje, jakie w niej pokładano. Sytuacja taka zwiększa znacznie niebezpieczeństwo nowej wojny światowej.

Światowa Rada Pokoju demaskuje kłamliwą propagandę, zmierzającą do przedstawienia nowej wojny światowej jako drogi, wiodącej do uznania prawa narodów kolonialnych i zależnych do samostanowienia. Rada stwierdza, że **wspólna, solidarna akcja wszystkich narodów, na rzecz pokoju jest decydującym czynnikiem w walce ludów kolonialnych i zależnych o prawo do samostanowienia.**

Propozycje zmierzające do pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego i innych poważnych problemów Azji (wyspa Taiwan, Vietnam, Malaje), do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i japońskiego oraz propozycja mediacji, wysunięta przez niektóre kraje arabskie i azjatyckie, jak również przez inne kraje, miłujące pokój — **stanowią wkład w dzieło zachowania pokoju i poszanowania prawa narodów do samostanowienia.**

Wzmagający się opór narodów kolonialnych i zależnych przeciwko: agresji, uciskowi, dławieniu wolności, włączaniu ich do paktów agresywnych, wcielaniu ludności do oddziałów wojskowych, stacjonowaniu na obszarach tych krajów jednostek obcych wojsk, przeciwko tworzeniu baz strategicznych, zagarnianiu surowców, jak również opór przeciwko zohydzaniu wartości kulturalnych narodów tych krajów i przeciwko wszelkim przejawom dyskryminacji rasowej — **stanowią zasadniczy wkład w dzieło zachowania pokoju.**

Światowa Rada Pokoju wita międzynarodową solidarność ludów w walce przeciwko wojnie, zagrażającej całej ludzkości.

Rozmowa towarzysza Stalina z korespondentem „Prawdy"

ukaże się w nakładzie książkowym

WARSZAWA (PAP). — Niebawem nakładem „Książki i Wiedzy" ukaże się w liczbie 50 tys. egzemplarzy historyczna „Rozmowa tow. Stalina z korespondentem „Prawdy", w której genialny Wódz światowego obozu pokoju we wnikliwy sposób ocenia aktualną sytuację polityczną i jej perspektywy na najbliższą przyszłość.

DELEGATKI

na I Ogólnopolski Kongres LK

JADWIGA WALCZAK



W jasnych, obszernych salach produkcyjnych Zakładów im. Hanki Sawickiej łatwo można spotkać młodą, miłą kobietę, żwawo krzątającą się w ciemnym, roboczym fartuchu obok maszyn. Nie jest to prządka ani obciągaczka, chociaż do niedawna tylko to zajęcie pełniły kobiety, zatrudnione w tych salach. **Jadwiga Walczak jest podmajstrzym.**

Oczywiście, zanim ujęła w swe ręce klucze od maszyn, zanim poznała tajniki budowy skomplikowanych obrączniaków, już przez długi czas przodowała w pracy, jako prządka. Ponieważ jednak zawsze pociągały ją maszyny, ciekawie przyglądała się majstrowi, gdy nastawiał lub regulował jej obrączniaki. Po ukończeniu krótkiego kursu, Jadwiga Walczak objęła zawód, który dotychczas — wydawało się — dostępny był tylko dla mężczyzn, a pracę swą wykonuje pierwszorzędnie.

— Mam małe dziecko — powiada do nas, uśmiechając się serdecznie — pragnę dla niego oraz dla wszystkich dzieci na świecie spokoju i szczęśliwej przyszłości. Dlatego walczę zdecydowanie w szeregach Ligi Kobiet o utrwalenie pokoju.

EMILIA JACKOWSKA



Emilia Jackowska liczy 37 lat i pochodzi z rodziny robotniczej. Nieobcy jej był głód ani nędza w czasie Polski sanacyjnej. Dopiero po wyzwoleniu ob. Jackowska znajduje stałą pracę, dającą jej możność rozwinięcia swych uzdolnień. Za ofiarną i wytężoną pracę zostaje awansowana na stanowisko kierownika PSS „Społem" w Pabianicach. Cieszy się ogólną sympatią wśród pracownic tej placówki.

— Jestem zadowolona — oświadcza ob. **Jackowska,** że powołano mnie na **delegatkę** na **Kongres. Pojadę na Kongres,** aby **wysunąć wobec kobiet** z całej **Polski słuszne postulaty** kobiet i **matek naszego miasta.**

Dla pokoju, dla socjalizmu

Ludzie pracy miasta Łodzi w sprawie uchwały Rady Pokoju

Coraz żywiej i donośniej rozbrzmiewa odzew, jaki w społeczeństwie naszym wywołało historyczne oświadczenie Generalissimusa Stalina. W związku z doniosłymi wskazaniami, zawartymi w tym oświadczeniu, w związku z wytycznymi i zadaniami, jakie postawił na VI Plenum KC PZPR Prezydent Bierut, oraz z Apelem Światowej Rady Pokoju, który stanowi bojowe zlecenie dla całej postępowej ludzkości — napływają do naszej redakcji liczne wypowiedzi, wyrażające nieugiętą wolę społeczeństwa polskiego walki o pokój.

HELENA SYZIO wypowiada się w następujący sposób:

Jestem wychowawczynią dzieci w przedszkolu ZPB im. Szymona Harnama. Patrząc na roześmiane buzie beztrosko żyjących dzieci prządek, tkaczek i innych robotnic, widzę, jak bardzo jest im potrzebny pokój. Tylko pokój zapewni matkom radość ich dzieci. Jako świadoma obywatelka Polski Ludowej solidaryzuję się ze wszystkimi ludźmi miłującymi pokój. Głęboko do serca zapadły mi słowa towarzysza Stalina, wypowiedziane w rozmowie z korespondentem „Prawdy": „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".

My, kobiety, będziemy stać na straży pokoju i bronić go. Przeczytawszy wczoraj Apel Światowej Rady Pokoju uważam, że żądanie spotkania się przedstawicieli 5 mocarstw celem zawarcia paktu pokoju jest słuszne i konieczne.

WOLF CHAJT, palacz z Zakładów im. Wiosny Ludów, inicjator współzawodnictwa w oszczędzaniu węgla, stwierdza:

Towarzysz Stalin powiedział, że jeżeli narody świata wezmą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca — zwyciężymy.

Dlatego też z radością powitałem i gorąco popieram Apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju przez pięć mocarstw oraz rezolucję w sprawie ONZ, gdyż wyraża ona życzenia milionów ludzi na całym świecie, walczących o pokój.

Pokój leży w interesie Polski, która odbudowuje swoje zniszczone miasta i wsie i realizuje wielki Plan 6-letni.

Pokój leży w interesie wszystkich uczciwych i postępowych ludzi całego świata.

Witając Apel Światowej Rady Pokoju zobowiązuję się zaoszczędzić dodatkowo 50 kg. węgla dziennie, ponieważ pracując lepiej, więcej i oszczędniej dla wykonania Planu 6-letniego, dajemy nasz wkład do walki o utrzymanie pokoju, jak to wyraźnie podkreślił na VI Plenum KC PZPR towarzysz Bierut.

HELENA OLSZEWSKA, kierowniczka kina „Zachęta", oświadcza:

— Pokój jest drogi nam wszystkim i dlatego z radością witamy uchwałę Światowej Rady Pokoju, nawołującą do porozumienia pięciu mocarstw. Pod tą uchwałą bez wątpienia złożą swe podpisy wszyscy ludzie, którym leży na sercu sprawa zachowania i utrwalenia pokoju, którzy są gotowi walczyć w jego obronie. Ciągle przypominam sobie słowa Generalissimusa Stalina, że wola milionów ludzi na całym świecie może dziś pokrzyżować plany podżegaczy wojennych.

Zdaję też sobie w pełni sprawę, że walka o pokój, to — jak powiedział Prezydent Bierut — walka w obronie niepodległości naszej Ojczyzny.

Wkrótce na ekran kina, którym zarządzam — wejdzie film „Pokój zdobędzie świat". Dołożę wszelkich starań, wraz z całym personelem kina, aby jak najwięcej ludzi obejrzało ten film. Będę się porozumiewać z radami zakładowymi, by udostępnić wszystkim obejrzenie tego wspaniałego dokumentu historycznego, obrazującego walkę ludzi całego świata o pokój.

JAN STOLARSKI, dyrektor działu w Głównym Instytucie Włókiennictwa, oświadcza:

— Apel Światowej Rady Pokoju przyczyni się niewątpliwie do usunięcia groźby wojny, jaką starają się rozpętać imperialiści. Apel ten to jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach ludzkości. Uważam, że każdy obywatel Polski winien zdać sobie dokładnie z tego sprawę i z całym zapałem przystąpić do rozpowszechniania i propagowania tego Apelu Pokoju. Walka o pokój, jak powiedział Prezydent Bolesław Bierut — jest czołowym zadaniem naszego Frontu Narodowego, jest walką w obronie niepodległości Polski.



Do Warszawy przybył w dniu 25. II. zespół widowiskowy Chińskiej Republiki Ludowej. Na zdjęciu: Artyści chińscy na trasie W — Z.

Bezprawie i nieludzki wyzysk stosowany przez b. magnatów przemysłu włókienniczego w Łodzi posłużyły *LEONOWI GOMOLICKIEMU* za tło powieści p. t.

„LOKAUT"

która już wkrótce ukaże się na łamach naszej gazety.

Wszystkie kobiety polskie w szeregach obrońców pokoju

160 proc. planu — 3 dni na zaoszczędzonym paliwie

Doniosłe uchwały załogi POM w Piotrkowie

Wzorując się na traktorzystach węgierskich z ośrodków maszynowych w Szentendre i Turkoe, traktorzyści POM w Piotrkowie zobowiązali się do dnia 5 marca br. zawrzeć umowy z grupami indywidualnie gospodarujących chłopów mało i średniorolnych na 1000 ha orki średniej. Równocześnie załoga POM postanowiła wykonać swe zadania w wiosennej akcji siewnej w 160 proc., przystępując do prac wiosennych pod hasłem: **„Dobrze przeprowadzona orka — wysokie urodzaje".**

Traktorzyści zobowiązali się przez trzy dni w miesiącu pracować na zaoszczędzonym paliwie, wzywając wszystkich traktorzystów POM-ów woj. łódzkiego do współzawodnictwa w pracach, związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem siewów wiosennych.

Z frontu walki o wykonanie planu skupu zboża

140 PROC.

W gminie Bogusławice na pierwsze miejsce w akcji skupu zboża wysunęły się gromady Lubiatów (spółdzielnia produkcyjna) Krzykowice i Żywocin, które już w dniu 15 lutego br. zobowiązania swe wykonały w 140 proc. Ogólnie gmina Bogusławice plan skupu wykonała z nadwyżką.

POWIATY BRZEZIŃSKI I ŁOWICKI WYSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD

W ślad za powiatami łódzkim, piotrkowskim i łaskim, które roczny plan skupu zboża już wykonały z nadwyżką, na czoło wysunęły się powiaty brzeziński i łowicki. Natomiast powiaty sieradzki i rawsko - mazowiecki pozostają w dalszym ciągu w tyle.

GMINA KORABIEWICE WYKONA PLAN SKUPU W 108 PROC.

W powiecie skierniewickim do najlepiej wywiązujących się w planowym skupie zboża należy gmina Korabiewice, która swe zobowiązania zrealizowała w 103 proc. Na zebraniach gromadzkich chłopi zobowiązali się odstawić dodatkowe ilości zboża i wykonać gminny plan skupu w 108 proc.

PRZEWROTNI KUŁACY

Bogacze wiejscy usiłują plan skupu zboża przerzucić na barki mało i średniorolnych chłopów, deklarując minimalne ilości zboża. Np. kułak Konstanty Borek z gromady Antonina, pow. łaskiego, posiadający 17-hektarowe gospodarstwo, zadeklarował do odstawy zaledwie 2 kwintale zboża. Nie udało mu się to jednak. Gromada wyznaczyła mu właściwy i odpowiadający jego prawdziwym możliwościom plan odstawy.

Sojusz i przyjaźń z wielkim Związkiem Radzieckim

rękojmią wspaniałego rozkwitu gospodarczego i kulturalnego Czechosłowacji

Skrót przemówienia tow. Gottwalda, wygłoszonego na Plenum KC KPCz

PRAGA (PAP). — **Na odbytym w dniu 22 lutego Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji wygłosił referat przewodniczący partii — Klement Gottwald.**

Nawiązując na wstępie do rozmowy Generalissimusa Stalina z ko-



respondentem „Prawdy", przewodniczący KPCz. powiedział: **„W oświadczeniu swym towarzysz Stalin we właściwy Mu, przejrzysty, spokojny i przekonywający sposób wyjaśnił kilka zagadnień z dziedziny polityki zagranicznej, które wywołują zainteresowanie całego świata".**

W krótkiej analizie sytuacji międzynarodowej — kontynuował mówca — ograniczę się tylko do niektórych zagadnień dotyczących bezpośrednio naszej Republiki.

Pierwszym z tych zagadnień jest sprawa remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Całemu światu wiadomo, że mocarstwa zachodnie ze Stanami Zjednoczonymi na czele brutalnie naruszyły i codziennie naruszają zobowiązania, które przyjęły w Poczdamie w sprawie pokonanych Niemiec.

Przygotowują oni organa hitlerowskie do trzeciej wojny światowej. Prezydent Gottwald podkreślił, **że Związek Radziecki ściśle i konkretnie wykonywał i wykonuje zobowiązania wynikające z porozumienia poczdamskiego.**

Przewodniczący KPCz. podkreślił, że zdrajcy narodu czechosłowackiego, renegaci, którzy zbiegli zagranicę, występują obecnie otwarcie w sojuszu z imperialistami amerykańskimi, z hitlerowcami i tymi wszystkimi, którzy w czasie okupacji współpracowali z Hitlerem. Imperialiści amerykańscy nasyłają do Czechosłowacji szpiegów i morderców, dywersantów i szkodników.

Gottwald podkreślił, że klika Tito, która posłusznie wykonuje rozkazy imperialistów amerykańskich, stwarza w Europie nowe ognisko wojny.

Z kolei Gottwald przeszedł do zagadnień polityki wewnętrznej Czechosłowacji.

Mówca stwierdził, że zwiększony plan na rok 1950, ustalony na lutowym Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, wykonany został w 101,8 proc. Przemysł czechosłowacki stale się rozwija.

Przechodząc do rolnictwa, mówca stwierdził, że w roku 1950 globalna produkcja rolnictwa z hodowlą bydła włącznie wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 o 5,3 proc. Podczas gdy na początku 1950 roku w Czechosłowacji było 2.950 jednolitych spółdzielni rolnych (łącznie z Komitetami Przygotowawczymi), w ciągu roku liczba ta znacznie wzrosła i 26 stycznia 1951 roku wyrażała się już **cyfrą 7.110 jednolitych spółdzielni rolnych** (i Komitetów Przygotowawczych). Gospodarstwa spółdzielcze dysponują już 22,3 proc. całej ziemi ornej kraju.

Nastepnie przewodniczący KPCz przeszedł do omówienia zagadnień wewnątrzpartyjnych. Zatrzymał się on zwłaszcza na dywersyjnej działalności zdrajców i spiskowców typu **Slinga, Svermowej, Clementisa** i ich kompanów.

Mówiono już — stwierdził mówca — **że chodziło o szeroko rozgałęziony spisek w łonie partii, mający na celu opanowanie partii i zmianę jej polityki, zagarnięcie władzy w państwie, zmianę linii politycznej partii i wkroczenie na drogę restauracji kapitalizmu, na drogę połączenia się z obozem imperializmu.**

Kim byli ci, którzy chcieli opanować partię i państwo oraz zmienić kierunek polityki partii, skierować ją na tory restauracji kapitalizmu? **Byli to agenci wroga klasowego, agenci burżuazji, agenci imperializmu.**

... Angloamerykanie utworzyli rozległą sieć szpiegowską w krajach demokracji ludowej i przy pomocy tej sieci usiłowali, usiłują i będą nadal usiłowali przeniknąć do partii komunistycznych, przedostawać się do kierownictwa, zdobywać wpływ na politykę tych partii itd.

Wstrząsający przykład Jugosławii świadczy o tym do jakich strasznych następstw może to w określonych okolicznościach doprowadzić.

W innych krajach demokracji ludowej nie udało się czegoś podobnego dokonać. Jednakże zdemaskowani zostali tacy szpiedzy jak Rajk, Trajczo Kostow i in., którzy byli starymi agentami i zagarnęli wysokie stanowiska państwowe — stanowiska ministrów itd. Byłoby dziwne, gdyby Republika nasza uniknęła tej zarazy. Byłoby dziwne dlatego, że nie żyjemy w próżni. Podlegamy takim samym prawom rozwoju jak inne kraje.

Tak można pokrótce scharakteryzować sedno sprawy tych agentów, którzy przenikali, przenikają i będą nadal przenikali do naszych szeregów, **jeśli nie wzmożemy czujności.** Na tym polega istota problemu, który stawia przed nami sprawa Slinga i innych.

Wskazując, że **spisek został wykryty i zdławiony,** przewodniczący KPCz oświadczył: **bez wahania mogę powiedzieć, że wygraliśmy wielką bitwę przeciwko wrogowi klasowemu** (Oklaski), **wielką zwłaszcza bitwę przeciwko imperialistom zachodnim.** (Oklaski).

Mówiąc o najważniejszych zadaniach na najbliższy okres, referent wskazał na konieczność **wzmożenia walki o pokój,** przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciwko polityce podżegaczy wojennych na zachodzie, walki o pomyślne wykonanie planu trzeciego roku pięciolatki, o dalszy rozwój jednolitych spółdzielni rolniczych.

Należy — powiedział w zakończeniu Gottwald — **jak źrenicy oka strzec sojuszu i przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim, należy być do końca oddanym Wielkiemu Stalinowi!** (Burzliwe, długo niemilknące oklaski. Wszyscy wstają. Rozlegają się okrzyki: **„Niech żyje towarzysz Stalin!"**).

(Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Młodzi włókniarze polscy zwiedzili Leningrad

MOSKWA (PAP). — **Część delegacji młodzieży polskiej, bawiącej** od szeregu dni w Związku Radzieckim, zwiedziła miasto — kolebkę Rewolucji Październikowej — Leningrad. Grupa młodzieży polskiej, składająca się z robotników przemysłu włókienniczego zapoznała się z historycznymi, kulturalnymi i przemysłowymi obiektami miasta Lenina.

Potężna fala strajków w krajach kapitalistycznych

Ruch strajkowy w krajach kapitalistycznych wzmaga się na sile. Strajkujący protestują przeciwko polityce zbrojeń, która pociąga za sobą stałe obniżanie się stopy życiowej mas pracujących i domagają się podwyżki płac.

PARYŻ (PAP). — **33 tys. pracowników paryskich autobusów i kolei podziemnych** ogłosiło w poniedziałek 24-godzinny strajk ostrzegawczy, domagając się podwyżki płac i poprawy warunków pracy. Żaden z 2 tysięcy autobusów paryskich nie wyruszył na miasto. Nieczynna była również kolej podziemna.

LONDYN (PAP). — Kolejarze brytyjscy wyrażają swe niezadowolenie z umowy zawartej przez prawicowe kierownictwo związków zawodowych z Zarządem Kolei w sprawie 7 i pół procentowej podwyżki płac. Na znak protestu przeciwko tej umowie kolejarze ogłosili strajki w **Londynie, Birminghamie, Sheffieldzie** i innych miastach.

NOWY JORK (PAP). — W kilku ośrodkach przemysłowych strajkuje około **90 tys. robotników fabryk włókienniczych. 200 tys. dalszych włókniarzy** zapowiedziało strajk na dzień 15 marca.

NOWY JORK (PAP). — Z Santiago (stolica Chile) donoszą, że **cały kraj objęty jest falą strajków. Ogółem w strajku bierze udział przeszło 70 tys. osób.**

PEKIN (PAP). — Z Tokio donoszą, że w kopalniach należących do koncernów „Mitsui" i „Mitsubisi" strajkuje około **100 tys. górników.**

SYDNEY (PAP). — Z Wellington (stolica Nowej Zelandii) donoszą, że **w całym kraju trwa strajk robotników portowych.** W kilku okręgach rząd nowozelandzki ogłosił stan wyjątkowy.

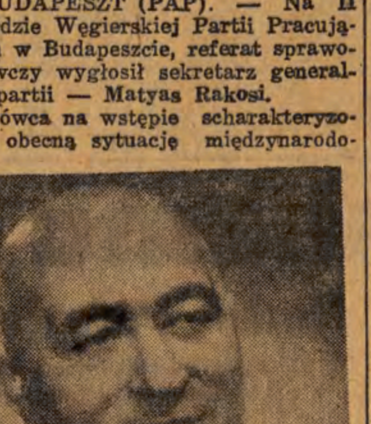
Dzięki historycznym zwycięstwom Armii Radzieckiej

LUD PRACUJĄCY WĘGIER stał się gospodarzem kraju

Fragmenty przemówienia tow. Rakosi'ego wygłoszonego na II Zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT (PAP). — **Na II Zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących w Budapeszcie, referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz generalny partii — Matyas Rakosi.**

Mówca na wstępie scharakteryzował obecną sytuację międzynarodo-



wą, stwierdzając m. in., że ośrodkiem i siłą napędową odnoszącego coraz większe sukcesy obozu pokoju i postępu jest niezwyciężony Związek Radziecki. Następnie Rakosi omówił osiągnięcia krajów demokracji ludowej, po czym poddał bliższej analizie los dwóch krajów, z którymi Węgrzy utrzymywali przez wiele stuleci ścisłe stosunki — Jugosławii i Niemiec.

Rakosi stwierdził, że po rozgromieniu hitlerowców zrodziła się nadzieja na pokojową i braterską współpracę z narodem jugosłowiańskim. Jednakże zbrodnicza polityka przywódców jugosłowiańskich, którym udało się oszukać na pewien czas naród jugosłowiański, związała Jugosławię z wrogim obozem.

Co się tyczy Niemiec — powiedział referent — patrioci węgierscy powitali z entuzjazmem utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, mając nadzieję, że zapoczątkuje to rozwój, który doprowadzi do demokratyzacji i postępu całych Niemiec. Tym większe było nasze rozczarowanie, kiedyśmy zobaczyli, że zachodni imperialiści i podżegacze wojenni usiłują wskrzesić w Niemczech Zachodnich niemiecki militaryzm i faszyzm.

Następnie Rakosi przeszedł do omówienia wewnętrznej sytuacji Węgierskiej Republiki Ludowej, stwierdzając, że charakteryzuje się ona jednością węgierskiego ludu pracującego.

Mówiąc o ekonomicznych sukcesach Węgier, referent stwierdził, że doświadczenia pierwszego roku planu 5-letniego wykazały, iż naród węgierski posiada znacznie większe możliwości, niż te, które przewidział plan 5-letni. Umożliwiło to opracowanie nowego planu, przewidującego na okres 5-lecia inwestycje w sumie 80 — 85 miliardów forintów, czyli o 65 — 70 proc. więcej, niż pierwotnie zamierzano. Nowy plan 5-letni przewiduje przyrost dochodu narodowego nie o 63 proc., lecz o przeszło 120 proc., co stwarza warunki dalszego podnoszenia dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących.

Nie ma takiej dziedziny naszej gospodarki narodowej — powiedział referent — **która nie korzystałaby ze stałej, bezcennej pomocy Związku Radzieckiego. Ta przyjacielska pomoc stanowi jeden z czynników decydujących o osiągnięciach węgierskiej demokracji ludowej. Za pomoc tę będziemy po wsze czasy wdzięczni Związkowi Radzieckiemu i osobiście Józefowi Stalinowi, którego bezpośredniej inicjatywie zawdzięczaliśmy ją niejednokrotnie.**

Następnie Rakosi przeszedł do zagadnień sytuacji wewnątrz Węgierskiej Partii Pracujących i do zagadnień dotyczących jej rozwoju.

Matyas Rakosi stwierdził, że po Plenum KC w lutym 1950 r. do kierownictwa organizacji partyjnych weszły liczne nowe, młode, rosnące kadry. Dokonano ponownego wyboru 55,9 proc. członków kierowniczych organów organizacji podstawowych. Uchwała KC miała również na celu poprawę składu socjalnego organów kierowniczych.

Z kolei Rakosi przeszedł do zadań partii. Centralnym naszym zadaniem w dziedzinie gospodarki narodowej w ciągu najbliższych lat jest — stwierdził mówca — pomyślne wykonanie planu 5-letniego, jest wzmocnienie już istniejących spółdzielni produkcyjnych i przyczynienie się do tego, aby dając dobry przykład, przyciągały one ku sobie jeszcze szersze warstwy pracującego chłopstwa.

W rezultacie walki ekonomicznej i politycznej oraz sukcesów demokracji węgierskiej — powiedział na zakończenie Rakosi — wzmocniło się państwo i wzmocnił się ustrój demokracji ludowej, mimo wszystkich knowań resztek wrogich klas. Lud pracujący czuje i wie, że kraj nareszcie należy do niego, że państwo służy jego interesom. Świadomość ta stała się podstawą nowego stosunku milionowych rzesz ludzi pracy do ojczyzny. Lud pracujący otrzymał nareszcie ojczyznę, do której jest przywiązany z całego serca, dla której, w obronie jej wolności i niezawisłości, gotów jest na wszelkie ofiary.

Młodzi górnicy z kop. „Katowice" wzywają młodzież całej Polski do uczczenia Tygodnia ŚFMD

KATOWICE (PAP). — Zbliżający się „Tydzień Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej", tydzień solidarności postępowej młodzieży całego świata, który obchodzony będzie w dniach 21 — 28 marca, zmobilizował robotniczą młodzież Śląska do dalszych wysiłków w walce o pokój i socjalizm.

26 lutego br. młodzi górnicy kopalni „KATOWICE", zgromadzeni na uroczystym zebraniu załogowym, podjęli dla uczczenia Tygodnia ŚFMD szereg zobowiązań produkcyjnych, wzywając do pójścia w ich ślady młodzież całej Polski.

Przed zjazdem Komunistycznej Partii Niemiec

Siły wojny i pokoju w Zachodnich Niemczech

Kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec, będącej awangardą klasy robotniczej w Zachodnich Niemczech, opublikowało tezy na zjazd partyjny, który odbędzie się w dniach od 3 do 4 marca br. Tezy te zawierają głęboką analizę obecnej sytuacji Niemiec Zachodnich oraz wytyczają program walki ludu niemieckiego przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, w obronie pokoju, o zjednoczone, demokratyczne, pokojowe Niemcy.

Tezy kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec stanowią niezmiernie ważny dokument. KPN jest w Trizonii jedyną partią, która walczy konsekwentnie przeciwko remilitaryzacji. Jej program więc powołany jest do odegrania roli przewodnika, nadającego kierunek walce narodu niemieckiego w Niemczech Zachodnich przeciw imperialistycznym siłom wojny.

Tezy KP Niemiec stawiają wobec narodu niemieckiego sprawę remilitaryzacji tak, jak ją rozumieją wszystkie miłujące pokój narody świata. Jaki jest główny sens remilitaryzacji Niemiec Zachodnich?

„Główny sens remilitaryzacji — stwierdzają tezy Komunistycznej Partii Niemiec — **polega na tym, by z ludności Niemiec Zachodnich uczynić jądro agresywnej armii przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej oraz pchnąć ją w objęcia śmierci, jako najemnych żołdaków, w imię interesów miliarderów amerykańskich".**

Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich już się odbywa. **Decyzję remilitaryzacji podjęli imperialistyczni podżegacze wojenni na nowojorskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji** (wrzesień 1950 r.) **oraz na brukselskiej konferencji ministrów spraw wojskowych i zagranicznych** — sygnatariuszy paktu atlantyckiego (grudzień 1950 r.). **Na tych to konferencjach usankcjonowano uprawianą od 1949 roku dotychczas tajną i zamaskowaną remilitaryzację.**

W okresie konferencji nowojorskiej w niemieckich i cudzoziemskich formacjach wojskowych znajdowało się już 456.000 Niemców. Od tego czasu ilość niemieckich formacji militarnych znacznie wzrosła. Wzrost ten wyraża się przede wszystkim w pomnażaniu uzbrojonych po zęby różnych rodzajów „policji". Na przykład dla celów zapewnienia „bezpieczeństwa wewnętrznego", a w rzeczywistości wzmożenia terroru wobec mas pracujących, utworzono **„policję pogotowia bojowego".** Poza tym utworzono: **policję gminną, ogólną policję prowincji** (10.000 ludzi), **policję pogotowia bojowego, podległą rządom prowincji, policję służby granicznej poszczególnych prowincji (5.000 ludzi), federalną policję pogotowia bojowego, policję ochrony pogranicza (35.000 ludzi), skoszarowaną policję pogotowia bojowego, ochrony pogranicza oraz pułk straży przybocznej Adenauera (1.800 ludzi).** Oddziały te wyposażone są w ciężką broń pancerną i w artylerię.

Na terenie Trizonii funkcjonują szkoły oficerskie, w których przeszkala się b. oficerów SS i SA. Istnieje tam zamaskowane ministerstwo wojny — tzw. „urząd pełnomocnika rządu federalnego do spraw kwaterunku sojuszniczych wojsk okupacyjnych", pełną parą pracuje w Godesberg zamaskowany pod nazwą „Instytutu Badań Gospodarczych", sztab generalny nowego Wehrmachtu. Istnieją legalnie stowarzyszenia, skupiające b. hitlerowskich zawodowych oficerów („Stowarzyszenie byłych zawodowych wojskowych", lotników Luftwaffe („aeroklu-by"), spadochroniarzy (tzw. „służba pomocnicza", wydająca pismo pt. „Zielone diabły").

Takie są fakty o remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. **Towarzyszy im gwałtowny atak na prawa mas pracujących, brutalne prześladowania działaczy robotniczych oraz działaczy, występujących przeciwko remilitaryzacji i za pokojem.**

Niezmiernie istotną częścią przygotowań wojennych szowinistów niemieckich jest jawna, wyuzdana antypolska nagonka przeciw naszym granicom zachodnim na Odrze i Nysie. Warto przytoczyć w całości fragment tez Komunistycznej Partii Niemiec, podający ocenę tej kampanii:

„Propaganda przeciwko granicy na Odrze i Nysie odgrywa szczególną rolę w przygotowaniu agresji amerykańsko - angielskiej. Nie ma ona na celu zapewnienia pokoju, lecz rozbudzenie instynktów szowinistycznych oraz nastrojów odwetowych, zwłaszcza wśród przesiedleńców, którzy trzymani są w nieludzkich warunkach i których militaryści amerykańscy uważają za mięso armatnie, przeznaczone na pierwszy ogień. Przy pomocy nagonki przeciwko granicy na Odrze i Nysie naród niemiecki ma być ponownie rzucony do wojny przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu, wojny, która nie tak dawno stała się nieszczęściem Niemiec.

Jednakże uczciwi i trzeźwo myślący mieszkańcy Niemiec Zachodnich trzymają się zdala od nagonki przeciwko granicy na Odrze i Nysie. Wiedzą oni, że **wschodnia granica Niemiec jest granicą pokoju i nie może być wykorzystywana jako pretekst do nowej wojny agresywnej w interesie zagranicznych prowokatorów".**

Antynarodowy rząd Adenauera, głoszący jawnie swe dążenia do odwetu, zaprzedał się całkowicie imperialistom amerykańskim. Linia polityki Adenauera pokrywa się całkowicie z linią polityczną imperializmu amerykańskiego.

Ta jawnie prowojenna polityka niemieckich odwetowców, którzy marzą o odrodzeniu imperializmu niemieckiego w sojuszu z amerykańskimi podżegaczami wojennymi, stworzyła przesłanki dla wielkiego ruchu oporu społeczeństwa Trizonii. Ruch ten może doprowadzić do obalenia antynarodowego reżimu Adenauera, do pobicia i odizolowania innych agentów imperializmu w Niemczech Zachodnich oraz zmusić rządy imperialistyczne do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Cele te wyznaczają strategię awangardzie zachodnio - niemieckiej klasy robotniczej, Komunistycznej Partii Niemiec. **Musi ona „nauczyć się łączenia we wspólny nurt tysięcznych przejawów oburzenia narodu", nie może nigdy pozostawać w tyle za wydarzeniami i musi zrobić wszystko, by wzmocnić ducha bojowego niemieckich obrońców pokoju, pogłębiać ich wiarę w siły klasy robotniczej i możliwości Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.**

P. M.

Z frontu koreańskiego

PEKIN (PAP). — Ogłoszony 27 lutego w Phenianie komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej donosi:

Na środkowym odcinku frontu jednostki armii ludowej w toku walk z nieprzyjacielem zadają mu duże straty w ludziach i w sprzęcie.

Oddziały armii ludowej, działające w rejonie na południe od Hensonu, zadały silne ciosy 9 dywizji wojsk lisynmanowskich, kilkuset oficerów i żołnierzy nieprzyjacielskich poległo lub odniosło rany, a 400 dostało się do niewoli. Wojska ludowe zdobyły znaczną ilość sprzętu wojennego.

W dniu 26 lutego oddziały armii ludowej zestrzeliły w rejonie Seulu dwa samoloty nieprzyjacielskie.

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, dnia 22 lutego br. amerykańscy bandyci powietrzni dokonali barbarzyńskiego nalotu na Phenian. Bombardowanie miasta trwało 2 godziny.

Pogrzeb prof. Józefa Zawadzkiego

WARSZAWA (PAP). — W dniu 27 bm. odbył się w Warszawie na koszt państwa pogrzeb jednego z najwybitniejszych chemików polskich — prof. **Józefa Zawadzkiego.**

Na pogrzeb przybyli: minister Szkół Wyższych i Nauki A. Rapacki, minister Przemysłu Chemicznego inż. B. Rumiński, rektorzy wyższych uczelni, liczni przedstawiciele świata nauki oraz młodzież akademicka.

Odczyt w Ośrodku Szkolenia Partyjnego

Dnia 1 marca br. o godz. 17, w Ośrodku Szkolenia Partyjnego, przy ul. Traugutta Nr 1, odbędzie się odczyt na temat: „Gospodarcze uzależnienie Polski przedwrześniowej od obcych monopoli kapitalistycznych".

ŻYCIE PARTII

Organizacja partyjna ZPB im. I Dywizji
nie kontroluje wykonania planów i własnych uchwał

Organizacja partyjna Zakładów im. I Dywizji Kościuszkowskiej nie spełnia roli kierownika politycznego zakładu pracy. Do sekretariatu nie co dzień wpływają raporty sygnalizujące wykonanie planu przez poszczególne oddziały. Sekretarz organizacji nie analizuje codziennych wyników produkcji i nie kieruje aktywem partyjnym tak, aby na zagrożonych odcinkach grupy partyjne i agitatorzy wzmogli swą działalność.

Stan taki jest tym bardziej niezrozumiały, że zakłady nie wykonują swych planów dziennych.

Plan za miesiąc styczeń wykazuje poważne niedobory. Podobnie jest i w bieżącym miesiącu. 3 lutego zrealizowano plan w 77,1 proc., 8 lutego — w 89,6 proc., 13 lutego — w 97,3 proc.

Idąc w ślady kierownictwa podstawowej organizacji, sekretarze organizacji oddziałowych także nie przeprowadzali kontroli wykonania planu. Ot, np. **na żadnym zebraniu organizacji oddziałowej w tkalni nie zastanowiono się nad tym, co wpłynęło na niewykonanie** planu w styczniu. Trudno zresztą zorientować się, co stanowiło przedmiot obrad organizacji partyjnej, ponieważ w sekretariacie znajduje się zaledwie kilka protokółów. Sekretarz organizacji tkalni, tow. Spychalski, nie orientuje się, jak wysokie są dzienne plany tego oddziału. Plan jest „tajemnicą" dla członków oddziałowej organizacji. Trzeba podkreślić, że sekretarz nie może dobrze spełniać swych zadań, ponieważ jako referent współzawodnictwa nie jest bezpośrednio związany z produkcją tkalni, lecz wykonuje pracę biurową.

* * *

Sekretarz organizacji podstawowej Zakładów im. I Dywizji Kościuszkowskiej otrzymał ostatni raport dzienny z wykonania planów... dwudziestego stycznia br. Nic dziwnego, że nie orientuje się on, w jakim stopniu poszczególne oddziały wykonują swe zadania.

Organizacja partyjna nie tylko nie kontroluje realizacji planu, lecz nie kontroluje również wykonania własnych uchwał. *16 września* ub. roku *egzekutywa* komitetu fabrycznego podjęła uchwałę w oparciu o postanowienia Biura Organizacyjnego KC *o pracy i zadaniach Partii w przemyśle* bawełnianym. Trzeci punkt tej uchwały głosi: zmniejszyć o 50 proc. ilość robotników nie wykonujących baz akordowych przez doszkalanie zawodowe i samopomoc koleżeńską. Tymczasem do stycznia br. niewielka ilość tkaczy podniosła swą wydajność. 12 punkt uchwały mówi: zobowiązać kierownictwo zakładów do składania sprawozdań miesięcznych z działalności gospodarczej zakładu przed egzekutywą partyjną.

A w bież. roku kierownictwo zakładu ani razu nie składało sprawozdania na egzekutywie.

W zakończeniu uchwały czytamy, że egzekutywa zobowiązuje swych członków, tow. tow. Jóźwickiego, Krupińskiego i Kanię do stałej i systematycznej kontroli podjętej uchwały. Na posiedzeniu egzekutywy w dniu 28 października ub. roku, kiedy była mowa o kontroli uchwały, tow. Jóźwicki oświadczył, że ze względu na nawał pracy nie kontrolował wykonania jej postanowień. Egzekutywa nie wyciągnęła z tego żadnych wniosków. Egzekutywa nie analizowała przyczyn niewykonania planu.

* * *

Taki system pracy doprowadził do tego, że organizacja partyjna zatraciła swą przodującą, kierowniczą rolę w zakładzie. Nie wpływa poprzez swych członków na usunięcie przeszkód, hamujących wykonanie planu, nie oddziaływuje na masy robotników bezpartyjnych. Jasne, że w takich warunkach zakład będzie zawsze wykazywał poważne niedomagania, a załodze brak będzie hartu i przygotowania do przezwyciężenia trudności.

Na nieodpowiedni styl pracy organizacji partyjnej Zakładów im. I Dywizji Kościuszkowskiej powinien zwrócić uwagę Komitet Dzielnicy Śródmieście-Prawa i pouczyć sekretarza oraz egzekutywę o konieczności codziennego, uważnego, badania wykonania planów na wszystkich oddziałach produkcyjnych. **Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że organizacja partyjna tylko drogą kontroli wykonania planów i *realizacji* własnych uchwał. stanie się czynnikiem kierującym życiem zakładów, wychowującym załogę w duchu walki o plan, mobilizującym ją do przezwyciężenia trudności.**

Z. RUTA

Walka o plan - to walka o pokój
i utrwalenie niepodległości Polski

Walka o pokój i Plan 6-letni to dwa najważniejsze, o olbrzymiej doniosłości, uzależnione od siebie i nawzajem się warunkujące zadania, jakie stoją przed narodem polskim.

VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przeprowadziło analizę rezultatów dotychczasowej walki o Plan 6-letni, postawiło konkretne zadania drugiego roku planu oraz wskazało metody ich realizacji.

Wyniki naszej pracy w r. 1950 potwierdziły w praktyce słuszność założeń Planu 6-letniego, przewidującego szybkie, dynamiczne, bardzo tempo rozwoju naszej gospodarki. Więcej nawet. **Przekroczenie o 7,4 proc. planu produkcji przemysłowej oznacza zwiększenie jej niemal o 31 proc. w porównaniu z r. 1949, osiągnięcie o 13 proc. większej produkcji rolnej niż w poprzednim roku, wykonanie niemal w 100 proc. olbrzymiego planu inwestycyjnego i pomyślne wypełnienie zadań we wszystkich innych dziedzinach gospodarki — usprawiedliwiają w pełni podwyższenie zadań na rok bieżący w stosunku do poprzednich przewidywań Planu 6-letniego na rok 1951.**

W r. 1951 produkcja przemysłu ma wzrosnąć w porównaniu z r. 1950 o 23,4 proc., a nie jak przewidywał szczegółowy Plan 6-letni o 20,7 proc. Nie wszystkie dziedziny wytwórczości przemysłowej jednak mają rozwijać się w jednakowym tempie. Produkcja obrabiarek do metali np. ma wzrosnąć o 61 proc., maszyn budowlanych o 62 proc., łożysk tocznych o 125 proc., statków morskich o 163 proc., samochodów ciężarowych o 231 proc., traktorów o 37 proc. i t. p. Bardzo poważne i trudne zadania stoją również przed przemysłem hutniczym, elektrotechnicznym i chemicznym.

Trzeba wydatnie zwiększyć wydobycie węgla oraz rozwinąć i usprawnić we wszystkich dziedzinach gospodarki system oszczędzania tego podstawowego surowca. Plan na r. b. przewiduje również poważny wzrost wydobycia rud metali, zwłaszcza zaś rudy miedzianej, która będzie u nas produkowana w skali przemysłowej po raz pierwszy.

Od pomyślnego wykonania w roku bieżącym planu potężnego rozwoju produkcji najważniejszych surowców oraz przemysłów wytwarzających środki produkcji zależy w poważnej mierze powodzenie całego Planu 6-letniego. Mimo to, nie zaniedbujemy oczywiście pozostałych gałęzi przemysłu i tegoroczny plan nakłada również **poważne zadania na przemysł lekki, rolno - spożywczy oraz zakłady drobnej wytwórczości, produkujące artykuły masowego zapotrzebowania.**

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY NA ROK 1951

PRODUKCJA PRZEMYSŁU SOCJALISTYCZNEGO

/W CENACH NIEZMIENNYCH/

PRZEWIDYWANIA PLANU 6-LETNIEGO NA ROK 1951	PODWYŻSZONY PLAN NA ROK 1951
24.978 MILIONÓW ZŁOTYCH	27.982 MILIONY ZŁOTYCH

Produkcja rolna wzrośnie w r. b. w porównaniu z r. 1950 o 10,2 proc., przy czym struktura zasiewów ulegnie dalszej zmianie przez zwiększenie obszarów przeznaczonych pod uprawy szlachetniejsze i techniczne.

Plan gospodarczy na rb. przewiduje wzrost **inwestycji** o 30 proc., obrotów handlu detalicznego o 14 proc., rozwój **komunikacji i transportu** oraz **oświaty, szkolenia zawodowego, kultury i ochrony zdrowia** w tempie na ogół silniejszym niż przewidywał Plan 6-letni na r. 1951.

Zgodnie z planem na rb. nastąpi **dalsze ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych z naszej gospodarki tak, że udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wzrośnie z 70 proc. w r. 1950 do 75 proc.**

Plan gospodarczy na r. 1951 jest więc napięty, mobilizujący, wymagający ofiarnego wysiłku mas pracujących, ulepszenia metod gospodarowania, oszczędnego wydatkowania grosza publicznego, walki z przerostami administracyjnymi, oszczędnego budżetowania, ścisłej kontroli wykonania budżetów i jak najsurowszej dyscypliny finansowej oraz wydatnego potanienia produkcji i usług. **Potanienie to ma nam przynieść w rb. 10,2 miliarda zł. oszczędności, tj. kwotę, która pokryje niemal połowę (44,1 proc.), naszych wydatków inwestycyjnych.**

Ta zależność programu inwestycyjnego od potanienia produkcji i usług wskazuje jak doniosłym, węzłowym zadaniem naszej gospodarki w rb. jest **obniżka kosztów własnych w przemyśle wielkim i średnim o 6,1 proc., w budownictwie o 12,1 — 14,1 proc., w handlu uspołecznionym o 15,2 proc., na PKP o 6,9 proc., w PGR-ach o 8,2 proc.**

Na obniżkę kosztów produkcji przemysłu złożą się: zmniejszenie **kosztów materiałowych o 4,8 proc.,** oraz **wzrost wydajności pracy o 13 proc.** Podstawą walki o oszczędności materiałowe są realne, technicznie uzasadnione normy zużycia surowców i materiałów, które trzeba wprowadzić wszędzie tam, gdzie ich nie ma, a gdzie istnieją, dążyć do ich obniżenia. Systematyczna, uporczywa, nieubłagana **walka o oszczędną gospodarkę materiałową.** to jeden z podstawowych — o decydującym znaczeniu dla naszego przyspieszonego marszu naprzód — obowiązków administracji gospodarczej, organizacji partyjnych, związkowych i załóg fabrycznych.

Nie mniej ważnym zadaniem jest walka o **wyższą wydajność pracy, o dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa, o upowszechnienie przodujących metod pracy, o rewizję norm w tych wszystkich gałęziach przemysłu, w których w ostatnim okresie rewizji nie przeprowadzono.**

Prowadząc nieustanną walkę o wyższą wydajność pracy, należy zawsze pamiętać **o zasadzie socjalistycznej akumulacji,** w myśl której wzrost wydajności musi wyprzedzać wzrost płac. W roku bieżącym trzeba położyć kres praktykowanemu często w roku 1950 naruszaniu dyscypliny płac, norm zatrudnienia, zaszeregowywaniu pracowników niezgodnie z faktycznie wykonywanymi robotami, wypłacaniu niezasłużonych premii i pełnych stawek pracownikom, nie wykonującym norm.

Jednakże rozwój współzawodnictwa pracy i ofiarność klasy robotniczej nie wystarczyłyby do 13 proc. wzrostu wydajności pracy w roku bieżącym, gdybyśmy nie mieli w naszym przemyśle nowej techniki. Opanowanie tej nowoczesnej techniki — oto zadania, które muszą być zrealizowane, aby dokonać przełomu w zakresie techniki, osiągnąć planową wydajność pracy i wykonać pomyślnie zadania gospodarcze na rok 1951.

VI Plenum zwróciło uwagę całej Partii na zalążki nowego, wyższego, stachanowskiego etapu współzawodnictwa pracy, związanego z nową techniką i nowymi metodami technicznymi. Cechy stachanowskie posiada inicjatywa górników — Filaka i Szulca — współzawodnictwa o lepsze wykorzystanie urządzeń mechanicznych, Kawczyka — o zwiększenie ilości cyklów produkcyjnych w kopalniach, ruch szybkościowego skrawania metali, ruch korabielnikowców i t. p.

Szerokie i masowe rozwinięcie tych nowych form współzawodnictwa uruchomi olbrzymie rezerwy wydajności pracy i oszczędności materiałowych, umożliwiające wykonanie naszych planowych zadań z nadwyżką. Toteż dźwiganie współzawodnictwa na wyższy, stachanowski stopień rozwoju jest jednym z najpilniejszych i najważniejszych zadań naszej Partii i związków zawodowych.

Trudne, zwiększone zadania gospodarcze na rok 1951 wymagają **spotęgowania aktywności organizacji partyjnych we wszystkich zakładach pracy,** pełnego i należytego wykorzystania nowych uprawnień do sprawowania kontroli nad całą działalnością zakładu produkcyjnego, głębszego wnikania w sprawy produkcji i techniki, nieustannego pogłębiania znajomości zagadnień techniczno - ekonomicznych, zwiększenia zdolności mobilizacyjnych organizacji partyjnych, poprzez szerokie wyjaśnianie decydującego znaczenia planu roku 1951 dla powodzenia Planu 6-letniego, poprzez doprowadzenie do świadomości wszystkich pracujących głębokiego sensu słów towarzysza Bieruta, że **„walka o pokój wiąże się jak najściślej z naszą walką o Plan 6-letni. Bo Plan 6-letni, to plan likwidacji naszej słabości — zacofania, a więc i bezbronności".**

Cały naród polski, z wyjątkiem ograniczanego i wypieranego w zaostrzającej się walce kułactwa oraz rozgromionych już elementów innych wrogich, pasożytniczych klas społecznych zrastających się często-kroć z agenturami imperializmu, uznaje program obrony pokoju, wzmożenia sił wytwórczych, potęgi gospodarczej i obronnej Polski, a tym samym zabezpieczenia jej niepodległości i suwerenności, jakie nam da Plan 6-letni, za program ogólnonarodowy, za platformę frontu narodowego; każdy pracujący Polak gotów jest poświęcić realizacji tego programu maksimum wysiłku, wszystkie swe zdolności, wiedzę i doświadczenie, całą pasję twórczą.

Organizować w ostrej walce klasowej front narodowy do walki o ten program — oto najważniejsze wskazania VI Plenum.

J. F. Ch.

Agitatorzy młodzieżowi
łódzkich zakładów pracy

Sierpniowe Plenum Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej, postawiło **przed zakładowymi** organizacjami ZMP **zadanie** utworzenia na wzór agitatorów partyjnych — grup agitatorów młodzieżowych. Naczelnym zadaniem młodzieżowych agitatorów, jest mobilizacja szerokich mas młodzieży, zarówno zrzeszonej w ZMP, jak i niezorganizowanej, do realizacji Planu 6-letniego. Pracą młodzieżowych agitatorów winny kierować zarządy fabryczne ZMP, które stawiają przed nimi bieżące zagadnienia. jakimi żyje cała organizacja. **Agitatorzy winni dotrzeć z tymi zagadnieniami do całej młodzieży, zatrudnionej w danym zakładzie.**

Łódzka organizacja ZMP przystąpiła do powoływania agitatorów już w sierpniu ubiegłego roku. Wiele zarządów fabrycznych należycie przeprowadziło tę akcję, dobierając odpowiednio do potrzeb zakładów ilość agitatorów spośród najlepszych aktywistów, włączając ich do grup agitatorów partyjnych.

Były jednak zakłady pracy, w których przewodniczący zarządów ZMP nie docenili znaczenia przeprowadzanej akcji. Zdarzały się wypadki, że wymienionych wyżej aktywistów młodzieżowych nie włączano do grup agitatorów partyjnych, nie wskazywano im konkretnych zadań do realizacji. Agitatorzy, powołani w Zakładach im. I Dywizji Kościuszkowskiej, do tej pory nie współpracują z agitatorami organizacji partyjnej. W wielu zakładach pracy powołano niedostateczną ilość agitatorów, mimo że **liczba ich winna stanowić jedną trzecią ogólnej ilości agitatorów partyjnych.** I tak na przykład **w Zakładach im. Dzierżyńskiego, gdzie pracuje kilka tysięcy młodzieży, powołano zaledwie 12 młodzieżowych agitatorów.** Podobnie przedstawia się sytuacja w szeregu innych zakładów.

Zarządy fabryczne, powołując agitatorów, kierowały się na ogół słuszną zasadą, powierzając tę funkcję przede wszystkim młodym robotnikom, zatrudnionym w produkcji. Stanowią oni ponad 80 procent ogólnej ilości młodzieżowych agitatorów. Spotyka się jednak wypadki mechanicznego wyznaczania agitatorów. Przykładem tego jest PPB, Oddział 1. gdzie wszyscy agitatorzy rekrutują się spośród pracowników biurowych. Jasne, że taki dobór nie gwarantuje należytej pracy agitatorów.

O tym, jak poważną rolę spełnić może młodzieżowy agitator w zakładzie pracy, świadczą osiągnięcia w tej dziedzinie poszczególnych organizacji fabrycznych. Masowe podejmowanie przez młodzież Zakładów im. Stalina zobowiązań produkcyjnych, uczestnictwo w Wartach Pokoju przed II Kongresem Obrońców Pokoju, tworzenie młodzieżowych brygad produkcyjnych — były to w dużej mierze wyniki aktywnej pracy ZMP-owskich agitatorów. W okresie wymiany waluty, znaczne osiągnięcia mieli młodzieżowi agitatorzy w PZPG Nr 5. W wyniku ich pracy nastąpił znaczny wzrost liczebny tamtejszej organizacji ZMP.

Agitatorzy w Zakładach im. Strzelczyka szeroko rozwinęli działalność, popularyzując nowe normy produkcyjne.

Ale osiągnięć na tym odcinku jest jeszcze za mało. Pracę naszych agitatorów cechuje jeszcze dorywczość. Nie prowadzą oni żywej agitacji drogą częstych rozmów z towarzyszami pracy. Nie zawsze potrafią wykorzystać dla pracy agitacyjnej osiągnięcia produkcyjne własnego zakładu, osiągnięcia młodzieżowych przodowników pracy, sukcesy brygad produkcyjnych itp.

Aby młodzieżowi agitatorzy mogli należycie spełnić rolę pomocnika partyjnej grupy agitatorów, winni oni być ściśle powiązani z podstawową organizacją partyjną, winni stale podnosić swój poziom ideologiczny, biorąc udział w szkoleniu partyjnym. Należyte pokierowanie pracą agitatora przez zarząd organizacji fabrycznej, stawianie mu konkretnych zadań do realizacji, jego aktywna praca w ramach grupy agitatorów partyjnych, ubojowi członków organizacji fabrycznych ZMP, przyczyni się do wzmocnienia ZMP-owskiego aktywu. Realizacja tych zadań, stwarza gwarancję, że koła zakładowe ZMP staną się pierwszym pomocnikiem Partii w pracy masowo - agitacyjnej.

WERA KAMENZ



Chłopi gminy Korabiewice pow. skierniewickiego zobowiązali się wykonać plan odsprzedaży zboża w 108 proc. Zobowiązanie to już zrealizowali, odstawiając manifestacyjnie zboże.

Na zdjęciu: Na punkcie skupu w Korabiewicach.

PGR-y pomogą spółdzielniom produkcyjnym
w siewach wiosennych

W licznych gminach powiatu łowickiego, jak Nieborów, Kiernozia Będków, Bolimów i wielu innych **przygotowania do siewów wiosennych** są w pełnym toku. W akcji tej na **czoło wysuwają się PGR-y. W PGR — Walewice** odbyło się w tych dniach zebranie w sprawie przygotowań do orki wiosennej. Załoga Walewic postanowiła **skrócić czas orki o 8 dni** w stosunku do ustalonych terminów. PGR-owi temu **utrudnia pracę TOR w Pabianicach,** który do tej pory nie wyremontował traktoru, oddanego do naprawy jeszcze 15 sierpnia ub. roku.

Pabianicki TOR winien jak najrychlej wyrównać to niedociągnięcie, gdyż okres robót wiosennych już jest bliski, a wówczas każdy traktor będzie niezbędny.

W **PGR - Sobota** przygotowania do siewów wiosennych są już na ukończeniu. Załoga wezwała wszystkie PGR-y pow. łowickiego **do współzawodnictwa w akcji siewnej.**

PGR-y, które nie zaopatrzyły się jeszcze w nawozy sztuczne winny pamiętać, że już jest wielki czas na to. Gdy rozpoczną się prace w polu, trudno będzie wówczas odrywać ludzi i sprzężaj od orek.

W **PGR - Goślubin** akcja przygotowawcza do orki wiosennej przebiega sprawnie. PGR posiada 280 ha ziemi ornej. Według planu pracę wiosenną w polu zobowiązano się wykonać w przeciągu 42 dni. Robotnice i robotnicy postanowili dla uczczenia Dnia Kobiet skrócić ten czas o 10 dni.

Na naradzie produkcyjnej zespołu poszczególne PGR-y zobowiązały się pośpieszyć w akcji siewnej z jak najdalej idącą pomocą spółdzielniom produkcyjnym. A więc udzielać im wszechstronnej pomocy fachowej i wypożyczać maszyny rolnicze. Zarazem wezwano PGR-y innych powiatów do podjęcia podobnych zobowiązań.

T. S.

Robotnicom ZPB im. Marchlewskiego potrzebna jest pomoc
w wykonywaniu zobowiązań na cześć 8 Marca

W Zakładach im. Marchlewskiego na początku lutego br. kobiety zobowiązały się uczcić dzień 8 Marca podjęciem zobowiązań. Do akcji tej przystąpiło wiele robotnic. Ale dziwnym wydaje się fakt, że w przędzalni średnioprzędnej podjęto tylko jedno zobowiązanie, dotyczące wzrostu produkcji, podjęte przez Stanisławę Gajnowską, która wykonywała 78,1 proc. bazy, obecnie zaś osiąga 99,9 proc. Jest to tym bardziej dziwne, że **w przędzalni pracuje ponad tysiąc członkiń LK oraz 200 członków Partii, lecz nikt nie potrafił tutaj zmobilizować kobiet do podjęcia zobowiązań produkcyjnych.**

Tow. **Stanisława Ratajczyk,** przewodnicząca rady kobiecej przędzalni, nie zwróciła się o pomoc od oddziałowej organizacji partyjnej ani do rady zakładowej. **Z drugiej strony** — organizacja oddziałowa ani rada nie zainteresowały się, jak załoga przędzalni powita Święto 8 Marca.

Nie lepiej jest w tkalni. I tu przewodnicząca rady kobiecej, tow. **Irena Duszyńska,** ni wie, kto i jakie podjął zobowiązania. Zapytana o „trójki kontrolne", wzrusza ramionami. Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej też nic nie wie o zobowiązaniach na dzień 8 Marca.

Okazuje się wreszcie, że w tkalni podjęły zobowiązanie **Jadwiga Rutkowska, Bronisława Krawczyk, Teresa Banasiak, Irena Pęcherzewska** i inne robotnice. Niestety, w żaden **sposób nie można się dowiedzieć,** jaki procent bazy wykonywały te tkaczki przed podjęciem zobowiązań, a jaką wydajność wykazują obecnie. Okazuje się, że referent współzawodnictwa, ob. Frątczak, nie może tego ustalić. Mówi on:

— Kobiety podjęły zobowiązania na początku lutego, a Liga Kobiet do dziś dnia nie podała referentowi współzawodnictwa nazwisk robotnic, biorących udział w Czynie 8 Marca.

Zapytana o to przewodnicząca zarządu fabrycznego LK, tow. **Szadoniakowa** nie umie dać odpowiedzi, tłumacząc się, że dopiero niedawno pracuje na tym stanowisku.

Organizacja partyjna Zakładów im. Marchlewskiego dotychczas jeszcze nie zainteresowała się sprawą kontroli wykonania zobowiązań kobiecych. Na zebraniu egzekutywy nie postawiono przed radą kobiecą konkretnych zadań w dziedzinie realizacji zobowiązań na dzień 8 Marca. Nie ułożono planu pracy „trójek kontrolnych". Nie pobudzono w tym celu grup partyjnych i związkowych.

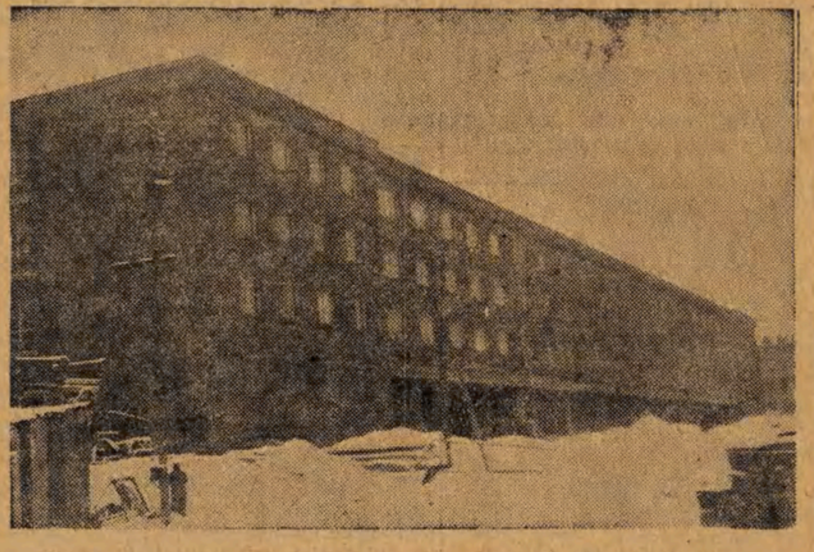
A jest już najwyższy czas, żeby kobiety Zakładów im. Marchlewskiego spotkały się z pomocą i opieką w wykonaniu zobowiązań, jakimi pragną uczcić swoje Święto i Ogólnokrajowy Kongres LK.

T. SAAR

Z zagadnień realizacji planu inwestycyjnego Łodzi

Zwiększyć odpowiedzialność inwestorów

Zasadniczym brakiem, decydującym o niewłaściwym, a częstokroć nawet nieodpowiedzialnym stosunku inwestorów do zadań inwestycyjnych, był występujący, przynajmniej u części kierownictwa naszego aparatu gospodarczego, brak zrozumienia wagi 6-letniego planu inwestycyjnego.



Na starym mieście w Łodzi wyrastają potężne bloki mieszkaniowe.

Wielu dyrektorów i kierowników uważało, że plan inwestycyjny stwarza dla danej instytucji, czy przedsiębiorstwa możliwości, a nie obowiązek wykonania zaplanowanych inwestycji. Stąd też niektórzy z nich ograniczali się wyłącznie do wyjednania kredytów, a były wypadki, że inwestor traktował przyznany mu kredyt jako jakieś „obciążenie" i nie podejmował żadnych kroków w kierunku realizacji inwestycji. Na przykład **Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, pomimo wielokrotnych interwencji nie przejął budowy hali sportowej przy ul. Skorupki i nie zrobił nic, celem wykorzystania choćby złotówki z przyznanych mu na ten cel kredytów.**

Znaczna część kierownictwa naszego aparatu gospodarczego przyzwyczaiła się do tego, że wyższe ogniwa administracji gospodarczej (ministerstwa) oceniały ich pracę wyłącznie według wykonania planów produkcyjnych. **Brak dostatecznej kontroli ze strony komitetów dzielnicowych PZPR i egzekutyw podstawowych organizacji partyjnych nad wykonaniem zadań inwestycyjnych, przyczyniał się do kształtowania się szkodliwego poglądu, że wykonanie zadań inwestycyjnych uzależnione jest nie od inwestora, a tylko od projektanta i wykonawcy.**

Tymczasem zarówno doświadczenia roku 1950, jak i lat poprzednich wykazują, że niedostateczne, niestaranne wywiązywanie się inwestorów z nałożonych na nich zadań, opóźniało, a niekiedy nawet nie pozwalało w ogóle na wykonanie inwestycji.

Były również wypadki, że wielu inwestorów bez uzgodnienia sprawy z Miejską Komisją Planowania Gospodarczego i rozważenia realnych możliwości wykonania danej inwestycji, zrzekało się kredytów, zmniejszając w ten sposób nakreślony przez Rząd i Partię plan inwestycyjny Łodzi. Do tego rodzaju inwestorów zaliczyć trzeba: **Film Polski, Biuro Organizacji Rachunkowości, Centralne Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych, Techniczną Obsługę Rolnictwa.** Tylko częściowo wykorzystały przyznane im kredyty **Łódzkie Zakłady Gastronomiczne, PPB, ZPB im. Armii Ludowej i Centrala Handlowa Przemysłu Odzieżowego.**

Znalazło się jednak szereg innych inwestorów, którzy, co jest objawem bardzo dodatnim, nie tylko, że w pełni wykorzystali przyznane im fundusze, ale **starali się jeszcze o powiększenie sum kredytowych** (np. Centrala Tekstylna, CHMB).

To niepełne wykorzystanie kredytów przez część inwestorów spowodowane było przede wszystkim **słabością i niedostateczną organizacją ich oddziałów i wydziałów inwestycyjnych, w wielu wypadkach niewłaściwie obsadzonych, zarówno pod względem personalnym, jak i zawodowym. Do wydziałów inwestycyjnych szeregu instytucji wkradły się wrogie elementy, które starały się utrudnić, lub opóźnić wykonanie nakreślonych w Planie 6-letnim zadań.**

Ogólnie biorąc działalność większości inwestorów cechował brak dostatecznego przemyślenia i sprecyzowania potrzeb inwestycyjnych, ogólnikowość dostarczanych przez nich założeń. Brak uzgodnionej i zatwierdzonej przez Prezydium Rady Narodowej lokalizacji oraz zbyt późne zlecanie wykonania projektów biurom architektonicznym, jak wykonawcom, **powodowały z reguły opóźnienie wykonania inwestycji.**

Jeśli chodzi o inwestycje niebudowlane, to wielu inwestorów ograniczało się do dokonania pisemnych zamówień, nie utrzymując żadnego osobistego kontaktu z ich dostawcami. Liczne były wypadki, kiedy to **wykończone już budynki wyczekiwały przez wiele miesięcy na maszyny i sprzęt, albo też maszyny były już sprowadzone, a budowa pomieszczeń dla nich znajdowała się dopiero w stadium realizacji.**

Również i przygotowania do realizacji planu inwestycyjnego w roku bieżącym wykazały poważne braki i niedociągnięcia ze strony inwestorów, gdyż **w terminie złożono tylko 60 proc. założeń projektowych.**

Konieczne przeto staje się wypowiedzenie bezwzględnej walki występującemu dotąd jeszcze u części inwestorów nieodpowiedzialnemu stosunkowi do planu inwestycyjnego. **W roku bieżącym musimy przystąpić do walki o jak najbardziej oszczędne zużycie środków inwestycyjnych i jak najszybsze uruchomienie nowych obiektów gospodarczych.**

Dlatego też trzeba ustalić ścisłą osobistą odpowiedzialność poszczególnych kierowników naszego aparatu gospodarczego za wykonanie planu inwestycyjnego. **Klasa robotnicza Łodzi nie dała nikomu mandatu do beztroskiego zrzekania się przyznanych przez Rząd kredytów inwestycyjnych, lub niepełnego ich wykorzystania.**

Musimy traktować opieszałe wykonywanie przez inwestorów nałożonych na nich zadań nie inaczej, jak szkodnictwo gospodarcze. W tym celu **konieczne jest wzmożenie kontroli nad działalnością służb inwestycyjnych ze strony Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego i Wydziału Budownictwa Prezydium Rady Narodowej.**

Tylko wzmożony wysiłek ze strony inwestorów i wykształcenie w nich właściwego stosunku do inwestycji, dać może gwarancję pełnego wykonania tych wielkich zadań na polu inwestycyjnym, jakie przed całą naszą gospodarką stawia drugi rok Planu 6-letniego.

ADAM GINSBERT

DELEGATKI
na I Ogólnopolski Kongres LK

ROMANA KOŹMIŃSKA

Magister filologii ob. Romana Koźmińska jest korektorem w Głównym Instytucie Włókiennictwa. Zaczęła studia przed wojną, niestety, nie mogła ich ukończyć ze względu na ciężkie warunki materialne. Dopiero w Polsce Ludowej miała możność ukończenia studiów i otrzymania tytułu magistra.



W Głównym Instytucie Włókiennictwa ob. Koźmińska pracuje już dwa lata. Jednocześnie działa na terenie dzielnicowej organizacji L. K. Jest korespondentem dzielnicy Śródmieście-Prawa do prasy i radia. Kieruje sekcją kultury i oświaty.

Posiadając wyższe wykształcenie ob. Koźmińska stara się przekazać jak najwięcej swych wiadomości innym kobietom.

Z jej inicjatywy rada kobieca w G. I. W. nawiązała kontakt z kołem L. K., w zakładach Pasmanterii, Łódź - Południe. Przedstawicielki rady kobiecej Instytutu wygłaszają w fabryce odczyty na temat zagadnień zawodowych, społecznych i politycznych. Ob. Koźmińska przygotowuje obecnie odczyt o Marii Curie Skłodowskiej.

Dzięki swej aktywnej pracy społecznej ob. Romana Koźmińska wybrana została delegatką na Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet. Jako przedstawicielka inteligencji pracującej przekaże Kongresowi zapewnienie, że kobiety pracujące Łodzi nie będą szczędzić sił w pracy dla dobra społeczeństwa i ojczyzny.

Usprawnić pracę sznurkarzy

Drugorzędna na pozór praca przy wiązaniu i szyciu sznurków, praca, którą niesłusznie powierza się młodocianym, niewykwalifikowanym robotnikom, ma poważne znaczenie dla ogólnej produkcji przędzy. Przez postoje, spowodowane brakiem sznurków — obniżają się zarobki prządek i zmniejsza się ilość wyprodukowanej przędzy! Przy postoju większej ilości wrzecion, ilości te wynoszą dziesiątki kilogramów dziennie.

Doceniając wagę tego zagadnienia, Zakładowa Komisja Norm postanowiła usprawnić pracę sznurkarzy, którzy powinni na równi z prządkami i obciągaczkami stanąć do walki o wykonanie planu. Przez wprowadzenie akordu dla sznurkarzy i zatrudnienie odpowiednio wykwalifikowanych robotników osiągnie się zmniejszenie ilości postojów.

R. Dębiński i A. Misiula

Wybory mężów zaufania w ZPB im. Okrzei

Wybory mężów zaufania w Zakładach im. Okrzei zostały przygotowane przez radę zakładową wespół z podstawową organizacją partyjną. Dokładnie omówiono tę sprawę na posiedzeniu komitetu partyjnego. Wspólnie podzielono całą załogę na 80 grup związkowych, biorąc pod uwagę miejsce pracy, salę i zmianę. Żadna grupa związkowa nie przekracza liczby 25 członków. **Aby przyjść z pomocą grupom związkowym i nowowybranym mężom zaufania, komitet partyjny postanowił, że grupy partyjne otoczą opieką grupy związkowe, będące w zasięgu ich działania.** Pomoc znajdzie wyraz w tym, że **organizator partyjny będzie udzielał rad i wskazówek mężowi zaufania, co pozwoli na ściślejsze powiązanie Partii z masami, a równocześnie ułatwi pracę grupie związkowej. Ustalono następnie kalendarzyk zebrań wyborczych, powierzając obsługę zebrań radnym i aktywowi związkowemu. Dopiero po tak przygotowanej pracy przystąpiono do przeprowadzenia wyborów, które rozpoczęły się 13 lutego.**

* * *

W kantorku majstra przędzalni odbywa się właśnie zebranie wyborcze grupy związkowej. Robotnicy w żywej dyskusji omawiają braki i niedociągnięcia w pracy dotychczasowych grup związkowych. Mężowie zaufania nie interesowali się sprawami produkcji ani sprawami bytowymi robotników, ograniczając się do zbierania składek członkowskich. Grupy były wadliwie rozstawione. Mężowie zaufania Rózga, Zielińska, Błaszczykowa nie mieli kontaktu z członkami swych grup, którzy pracowali na różnych zmianach.

Robotnicy przędzalni wybierają męża zaufania, inspektora społecznego, delegata do komisji socjalno-ubezpieczeniowej oraz delegata do komisji kulturalno - oświatowej.

* * *

Przed nowowybranymi mężami zaufania Zakładów im. Okrzei stoi obecnie zadanie systematycznej walki o plan, o wzrost wydajności pracy. Wprawdzie zakłady realizują pomyślnie swe plany produkcyjne, wprawdzie dzięki systematycznemu doszkalaniu tkaczy ilość niewykonujących baz spadła ostatnio z 48 do 35 proc., ale ambicją i dążeniem każdej grupy związkowej winno być osiągnięcie 100 procentowego wykonania baz przez każdego z jej członków.

Należy się spodziewać, że zadania te będą konsekwentnie realizowane, bowiem na 55 wybranych już mężów zaufania wszyscy są robotnikami produkcyjnymi, a niemały procent wśród nich stanowią przodownicy pracy. Takie nazwiska, jak Zatorska i Galia w tkalni, Maniakowa w przewijalni, Domagałowa z skręcalni — zna cała załoga. Przodujący robotnicy jako mężowie zaufania z pewnością nie będą szczędzić sił, aby wzmóc udział grup związkowych w walce o pełną realizację zadań produkcyjnych.

J. Budziński
ZPB im. Okrzei

Krytyka uczy i pomaga

LIKWIDACJA ANALFABETYZMU ZOSTANIE PRZYSPIESZONA

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „WSPÓŁZAWODNICTWO W ZWALCZANIU ANALFABETYZMU". Prezydium RN w Łodzi powiadamia, że Biuro Pełnomocnika do Walki z Analfabetyzmem w Łodzi sprawę tę omówiło z prezydium ORZZ i postanowiło ustalić następujące warunki współzawodnictwa:

1. *Zarejestrowanie wszystkich analfabetów i półanalfabetów na terenie danego zakładu.*
2. *zorganizowanie kursów i nauczania jednostkowego oraz roztoczenie właściwej opieki nad uczącymi się.*
3. *Czuwanie nad pełną frekwencją uczących się.*
4. *dotrzymanie wyznaczonego terminu zakończenia nauki początkowej w zakładach pracy.*

W ten sposób nauka analfabetów zostanie ujęta w ramy współzawodnictwa, co bez wątpienia przyczyni się do szybszej likwidacji analfabetyzmu.

FABRYKA „KRAJ" ROZTOCZY OPIEKĘ NAD WYNALAZCZOŚCIĄ ROBOTNICZĄ.

W związku z artykułem zamieszczonym w „Głosie Robotniczym" Nr 7 pt. „ZMIENIĆ STYL PRACY W KOMISJI OSZCZĘDNOŚCI I USPRAWNIEŃ W FABRYCE „KRAJ", otrzymaliśmy odpowiedź z Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Departamentu Techniki. Wynika z niej, że po dokonaniu inspekcji stwierdzono wiele niedociągnięć w pracy Komisji Wynalazczości przy fabryce „Kraj". Wobec powyższego dyrekcji zakładu polecono usunąć wszelkie niedociągnięcia, zaś Centralny Zarząd Przemysłu Maszyn Rolniczych przynajmniej przez okres jednego kwartału 1951 r. roztoczy specjalną opiekę nad akcją wynalazczości w fabryce „KRAJ" oraz złoży Departamentowi Techniki sprawozdanie z wyniku tej akcji w miesiącu lutym i marcu.

DRĘCZYCIEL ZWIERZĄT — UKARANY

Jak podaje PZGS w Piotrkowie, wypadek dręczenia zwierząt, podany w artykule pt. „O OPIEKĘ NAD ZWIERZĘTAMI" („Głos Robotniczy" Nr 33) stał się przedmiotem specjalnego dochodzenia, w wyniku którego został zwolniony z pracy ob. Grochulski. Pozostałych konwojentów pouczono dokładniej jak mają obchodzić się z konwojowanym bydłem.

W STOŁÓWKACH BĘDZIE CZYŚCIEJ

Nawiązując do artykułu pt. „WIĘCEJ TROSKI O HIGIENĘ W ZAKŁADACH ZBIOROWEGO ŻYWIENIA", („Głos Robotniczy" Nr 25), ŁZG powiadamiają, iż w celu utrzymania należytej czystości stołów wprowadzone zostanie grube szkło na obrusach. Poza tym sprawa czystości stołówek będzie przedmiotem szczegółowych rozważań na najbliższym zebraniu roboczym.

USPRAWNIENIE KONTROLI PLANÓW DZIENNYCH.

Dyrekcja ZPB im. Marchlewskiego odpowiadając na artykuł pt. „REALIZACJA DZIENNYCH PLANÓW PODSTAWĄ WYKONANIA PLANÓW PRODUKCYJNYCH" („Głos Robotniczy" Nr 21), informuje, że dla usunięcia wytkniętych w artykule braków wydała kierownictwu poszczególnych oddziałów produkcyjnych dokładne instrukcje. Polecają one opracowanie odpowiedniego harmonogramu pracy działów, przygotowanie maszyn do zadań 2 roku Planu 6 letniego oraz wprowadzenie lepszej organizacji pracy, celem stałego wykonywania planów dziennych.

Biedota wiejska zmusza kułaków do odprzedaży zboża

(Meldunki korespondentów chłopskich)

BIEDNIACKA WIEŚ WYPEŁNIŁA OBOWIĄZEK

Wieś Niemgłowy w pow. rawsko-maz., chociaż zamieszkała przez samych biedniaków, to jednak **plan skupu zboża już wykonała. Większość chłopów małorolnych** swój obowiązek obywatelski wykonało z nadwyżką. **Jan Kłos**, jeden z najbiedniejszych chłopów naszej gromady, odstawił 36 kg. zboża ponad plan.

Inaczej postępują bogacze. Taka na przykład **Stanisława Michalak** pośpiesznie wywiozła wszystko zboże i sprzedała je spekulantom, natomiast do Gminnej Spółdzielni nie odstawiła dotychczas ani jednego kilograma ziarna.

Jan Lechański
Niemgłowy

DOBRA PRACA „TRÓJKI" — DOBRY PRZEBIEG SKUPU

Przybyszyce, Wólka Krosnowska, Nowa Krosnowa, w gminie Słupia, w pow. skierniewickim wykonały roczny plan skupu. Plan ten został wykonany dzięki ofiarnej pracy sołtysów i „trójek gromadzkich", którym wydatnie pomagał Komitet Gminny. W akcji tej przodowali **Józef Dudek** z Przybyszyc i **Wacław Działek** z Wólki Krosnowskiej. Sołtys i chłopi z „trójki gromadzkiej" z Przybyszyc zadeklarowali po 100 kg. żyta ponad plan, pociągając za sobą wszystkich chłopów gromady.

Zdarzają się jednak również wypadki sabotowania skupu zboża przez kułaków. W gromadzie Modła bracia **Stanisław i Antoni Sobieszek**, posiadający po 12,5 ha ziemi uprawnej, zalegają jeszcze z odstawą zboża. Pierwszy — 7 kwintali, a drugi 20 kwintali. Chłopi małorolni jednak nie ustąpią, dopóki oporni sabotażyści nie wypełnią swego obowiązku wobec państwa.

Stanisław Lisiewski
Słupia

MAŁOROLNI PRZODUJĄ

Gromadę Mroga Dolna w powiecie brzezińskim zamieszkuje 99 chłopów, posiadających gospodarstwa mało i średniorolne. Gromada ta wyróżniła się w akcji planowego skupu zboża oraz wpłat zaliczek na podatek gruntowy i FOR. Zobowiązania swe w ramach akcji skupu chłopi z Mrogi Dolnej wykonali w 110 proc. Również zaliczkę na podatek gruntowy i FOR wpłacili wszyscy chłopi. Nawet jedyny kułak w gromadzie zobowiązanie swe wypełnił. Początkowo usiłował uchylić się od obowiązku odprzedaży zboża, ale na zebraniu gromadzkim chłopi twardo powiedzieli mu: „Wszyscy odstawiamy zboże, to i wy musicie".

W akcji skupu zboża i pobierania zaliczek na podatek gruntowy wyróżnił się sołtys Konstanty Dałkowski, który od świtu do nocy wraz z chłopami małorolnymi chodził od zagrody do zagrody, uświadamiając chłopów o konieczności wypełnienia przez nich obowiązków wobec państwa.

T. Barian

Spóźniona dostawa części zamiennych zagraża wykonaniu planów produkcyjnych

Od dłuższego czasu ZPB im. I Dywizji **Kościuszkowskiej** borykają się z **trudnościami wskutek braku części zamiennych do maszyn produkcyjnych. Wszystkie zapasy zostały zużyte, wszystkie stare części wielokrotnie przez brygadę remontową zakładów we własnym zakresie reperowane, tak że nowych części, mimo niezliczonych monitów o wykonanie naszych zamówień — nie otrzymujemy.**

Od chwili zamówienia potrzebnych nam części zamiennych w Fabryce Maszyn Jedwabniczych dawn. „Famatka" minęły już dwa lata. Niestety, do dziś nie otrzymaliśmy ich. Na nasze liczne nagabywania, pracownicy fabryki orzekli zgodnie, że za ten stan rzeczy odpowiedzialna jest kierująca wykonaniem zamówień Centrala, która nie przysyła w terminie zamówień.

Nielepiej rzecz się ma w „Wifamie". I tu sprawa wykonania naszych zamówień na części zamienne ciągnie się w nieskończoność.

Niedostarczenie nam części zamiennych **grozi postojem maszyn, co z kolei może się fatalnie odbić na wykonaniu naszego planu produkcyjnego, do którego realizacji dąży cała załoga naszych zakładów.** Czy wysiłki nasze miałyby pozostać bezskuteczne z winy źle pracujących fabryk maszyn?

Mieczysław Majchrzak
ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej

Na łódzkich ekranach

„Pokój zdobędzie świat"

Na ulicach Paryża, Brukseli, Berlina i New Yorku miliony ludzi demonstrują przeciwko wojnie. Gdy zbrodniarze wojenni, amerykańscy imperialiści i ich sojusznicy obrzucają bombami miasta i wsie Korei — narody w potężnym proteście wołają „precz z wojną, pragniemy pokoju".

Nowy film polski **„Pokój zdobędzie świat"** w mocnych scenach charakteryzuje godzinę, w której żyjemy, godzinę, którą Ilia Erenburg nazwał godziną pełną tragizmu i nadziei. Nie łatwo było realizatorom filmu zebrać zdjęcia — dokumenty walki toczonej przez społeczeństwa krajów kapitalistycznych, nie łatwo było otrzymać kilkaset metrów taśmy ilustrującej przygotowania do Kongresu w Sheffield. Dzięki pomocy przyjaciół, angielskich obrońców pokoju dotarły one jednak do Polski i wzmocniły ekspresję filmu, który, będąc **bezcennym dokumentem historycznym,** jest jednocześnie **nowym orężem walki o pokój.**

„Pokój zdobędzie świat" — to film o ogromnej wartości zarówno historycznej i politycznej, jak i artystycznej. Budzi on w widzu te same uczucia, którymi przepojeni byli wszyscy w owych pamiętnych listopadowych dniach II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — uczucia nienawiści do podżegaczy i zbrodniarzy wojennych, uczucia wiary w zwycięstwo pokoju.

Gdy robotnicy Warszawy w pośpiechu przygotowują Dom Słowa, ze wszystkich stron świata, ze wszystkich kontynentów, lądem, morzem i powietrzem przybywają do naszej stolicy obrońcy pokoju. Warszawa, miasto pokoju, miasto, z którego dumny jest cały naród polski, wita serdecznie gości. Patrzą oni z niekłamanym zachwytem na wspaniałą panoramę odbudowy, patrzą z bólem na ruiny — przysięgając walczyć ze wszystkich sił o to, aby nigdy już nie powtórzyły się okrucieństwa wojny, aby wszystkie miasta na świecie mogły tak pięknie rosnąć i budować się w pokoju, jak Warszawa.

Obrady II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — rozpoczęte. Przebieg ich śledzimy dzień po dniu. Coraz to nowi mówcy zabierają głos, coraz to inni delegaci przemawiają przez mikrofony. Realizatorom filmu udało się pokazać Kongres żywo, interesująco, a jednocześnie niezwykle wiernie oddać nie tylko jego przebieg, ale wydobyć również nastrój, uwypuklić najbardziej charakterystyczne chwile. Gdy Pak Den Ai mówi o okrucieństwach, popełnianych przez krwawych zbirów Mac Arthura i Trumana, słowa jej ilustrują autentyczne zdjęcia z walk w Korei; widzimy wybuchy pożarów trawiących spokojne wsie i miasta, dzieci koreańskie łkające nad pomordowanymi rodzinami; ze złowieszczym szumem lecące na ziemię bomby rzucane przez zbrodniczych lotników amerykańskich.

Znów jesteśmy na sali Kongresu. Szczęśliwe, uśmiechnięte dzieci polskie witają delegatów, różnobarwny, wielojęzyczny tłum wyciąga do nich ręce...

Tym, którzy byli w Domu Słowa, wszystko ożywa w pamięci. Tym, którzy nie uczestniczyli w obradach Kongresu, film umożliwia wzięcie w nich udziału, wprowadzając ich w atmosferę panującą na sali obrad — atmosferę solidarności międzynarodowej, braterstwa i przyjaźni łączącej wszystkich ludzi miłujących pokój.

Polski film „Pokój zdobędzie świat", z którego realizacji możemy być dumni, wkrótce znajdzie się na ekranach całego świata. Będzie mobilizował obrońców pokoju do dalszej walki, będzie bodźcem do tego, aby narody jeszcze mocniej ujęły sprawę zachowania pokoju w swe ręce i broniły jej do końca. Tylko wtedy bowiem pokój — który jest najświętszym pragnieniem ludzkości — będzie zachowany i utrwalony.

J. K.

Robotnicy Piotrkowa korzystają z wczasów leczniczych

W roku 1950 Powiatowa Rada Z. Z. w Piotrkowie skierowała na wczasy lecznicze 237 pracowników z zakładów pracy, znajdujących się na terenie miasta Piotrkowa i powiatu. Ilość przydzielonych miejsc została wykorzystana w 100 proc.

W styczniu i lutym rb. skorzystało z akcji wczasów leczniczych 52 członków związków zawodowych. Większość skierowań otrzymali robotnicy.

O skierowaniu na wczasy decyduje komisja lekarsko-społeczna. Chorzy kierowani są do miejscowości kuracyjnych: Krynica, Zakopane, Duszniki, Świeradów, Lądek-Zdrój, Kudowa, Ciechocinek i Połczyn-Zdrój. Wczasy kuracyjne trwają 21 dni, w co wlicza się dwa tygodnie urlopu wypoczynkowego.

Dobre wyżywienie i [illegible] mieszkanie, opieka lekarska, zapewniają każdemu korzystającemu z wczasów leczniczych poprawę stanu zdrowia.

Brygada młodzieżowa w piekarni PSS

W dniu 18 lutego rb. piotrkowska PSS „Praca" uruchomiła piekarnię Nr 1 przy ul. Jerozolimskiej Nr 17, która będzie posiadała kompletną obsługę ZMP-owską. Będzie to pierwsza na terenie naszego województwa młodzieżowa piekarnia wzorcowa.

Piekarnia pracuje na dwie zmiany, zatrudniając 8 piekarzy ZMP-owców. Kierownikiem piekarni jest ZMP-owiec ob. Jerzy Kapczyński. Ukończył on kurs dla kierowników piekarń w Wiśle.

Pieczywo produkowane przez młodzieżową piekarnię jest smaczne i cieszy się dużym powodzeniem.

W. Stankowski.

KRONIKA PIOTRKOWA

Nowe ulice i zieleńce powstaną w Piotrkowie

W drugim roku Planu 6-letniego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie przewiduje szereg inwestycji, z których część jest kontynuacją prac rozpoczętych jeszcze w roku ubiegłym.

Najpoważniejszym odcinkiem inwestycji w r. 1951 będzie przebudowa szeregu ulic i budowa nowych arterii. **Powstanie nowa ulica łącząca ul. Obrytki (Dworna) z ulicą Reymonta.** Ulica ta przebiegać będzie obok budującej się remizy strażackiej. W roku bieżącym przystąpi się do prac wstępnych przy przebudowie ulicy Słowackiego. Będzie dokonana podbudowa pod nawierzchnię betonową odcinka od przejazdu kolejowego do granic miasta. Całkowite zakończenie przebudowy tej ulicy nastąpi w roku 1952.

Z ulic, które otrzymają nową nawierzchnię wymienić należy: **Dzielną, Górną i Ogrodową.**

Następną z kolei inwestycją roku 1951 **będzie stworzenie dużego zieleńca, obejmującego Plac Zamkowy, Plac Pokoszarowy i okolice dookoła zamku piastowskiego.** Zieleniec ten, z którego w roku bieżącym całkowicie wykończony będzie odcinek na Placu Pokoszarowym, będzie stanowił tło dla zabytkowego zamku piotrkowskiego. W związku z tą inwestycją **zlikwidowane zostaną dwie uliczki w swojej górnej części, a mianowicie przedłużenie ulicy Zamkowej i Starowarszawska.** Staną się one alejkami zieleńca.

W roku 1951 piotrkowski **Zakład Oczyszczania Miasta** otrzyma większą ilość pojemników, których brak tak dotkliwie dawał się we znaki w roku ubiegłym. Straż Pożarna otrzyma **drugi wóz pogotowia, a Gazownia Zjednoczonych Przedsiębiorstw Miejskich otrzyma nową aparatownię i oczyszczalnię.** Przewiduje się również dalsze prace przy budowie remizy strażackiej przy ul. Jagiellońskiej.

K.

W PIOTRKOWIE i POWIECIE brak ogródków jordanowskich

Piotrków posiada znikomą ilość ogródków jordanowskich i placów zabawowych dla dzieci. Te zaś, które istnieją, nie są należycie wyposażone w sprzęt. Najwyższy czas, aby TPD i Wydziały Oświaty M. i PRN pomyślały za wczasu o rozwiązaniu tego pilnego problemu. Należy wybrać w mieście i w powiecie tereny na ogródki jordanowskie i place zabawowe.

Śladem naszych artykułów

Nieludzka pielęgniarka zostanie surowo ukarana

W związku z artykułem dotyczącym spraw dyżurów w Szpitalu Komunalnym, otrzymaliśmy od Dyrekcji Szpitala pismo treści następującej:

„Prawdą jest, że nie udzielono dnia 4.II.br. pomocy poparzonemu dziecku ob. Stanisławy Szkatulnik. W izbie przyjęć dyżur pełniła pracownica szpitala ob. Antonina Szustakiewicz, która nie wezwała do chorego dziecka lekarza dyżurnego, tłumacząc to tym, iż dyżur pełni Oddział Chirurgiczny przy ul. Roosevelta 3. Informacja ta nie odpowiadała prawdzie, gdyż w szpitalu zawsze znajduje się lekarz pełniący dyżur i ten udziela pierwszej pomocy, a potem kieruje chorego do właściwego szpitala. Ob. Antonina Szustakiewicz nie pozwoliła także skorzystać z telefonu celem wezwania Pogotowia Ratunkowego.

Sprawa ob. Szustakiewicz została po dwukrotnym przesłuchaniu ob. Szkatulnik i świadków, skierowana dnia 13.II.1951 r. do Prokuratury.

Dyrekcja szpitala wyjaśnia, że poparzone dziecko przebywało na leczeniu w Szpitalu Miejskim przy ul. Roosevelta 3 i według oświadczenia lekarza przyczyną jego zgonu było rozległe oparzenie II i III stopnia i ogólne osłabienie po przebytym w swoim czasie zapaleniu płuc".

Prezydia Rad Narodowych przyjmują skargi i zażalenia ludności

Do Referatu Skarg i Zażaleń przy Prezydium MRN w Piotrkowie wpłynęło 39 spraw, dotyczących skarg, zażaleń, odwołań ludności i krytyki prasowej. Nie wszystkie jeszcze zostały rozpatrzone, mimo szybkiego tempa ich rozpatrywania i wydawania decyzji. Sprawy mieszkaniowe stanowią powyżej 50 procent wszystkich spraw, na drugim miejscu stoją sprawy o obrazę osobistą. Na niewłaściwe urzędowanie władz administracyjnych żali się niewielu obywateli Piotrkowa.

Na 24 skargi i zażalenia złożone w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej nie ma ani jednej sprawy o obrazę osobistą i ani jednej sprawy mieszkaniowej. Przedmiotem zażaleń ludności wiejskiej są w głównej mierze takie sprawy, jak niepełne zaopatrzenie sklepów GS „Samopomoc Chłopska", zła dystrybucja, kumoterstwo wśród personelu terenowych władz administracyjnych, wyzysk biedoty przez bogaczy i spekulantów wiejskich, niesłuszny wymiar podatku gruntowego lub FOR.

Mimo szybkiego tempa załatwiania złożonych skarg i tu wytworzyły się pewne zaległości. Wydanie decyzji wymaga często zasięgania informacji i wzywania świadków, co przedłuża czas ich załatwiania.

Do wszystkich krytykowanych w prasie instytucji, urzędów, placówek handlu uspołecznionego i zakładów pracy kierowane są wycinki z odpowiednich numerów gazet lub czasopism, celem stwierdzenia, czy krytyka jest słuszna i jakie zostały zastosowane środki, celem usunięcia niedomagań.

Odprawa delegatów społeczno-ubezpieczeniowych

Odbyła się w sali PRZZ odprawa delegatów społeczno-ubezpieczeniowych z miasta i powiatu piotrkowskiego, na której między innymi omówiono plan szkolenia w roku bieżącym.

W dniach 28. 2. i 1 marca odbywa się dwudniowe seminarium dla wykładowców. W marcu rb. przeprowadzone zostanie szkolenie delegatów na kilkunastu 30-godzinnych kursach. Ponad 600 delegatów objętych będzie szkoleniem.

RADIO

Program na czwartek 1 marca 1951

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna. 13.50 W. A. Mozart — Sonata. 14.15 Opowiadanie ze zbioru „Zew morza". 14.30 Koncert dla szkół. 15.10 Współczesna muzyka słowiańska, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Zagadka muzyczna. 16.00 Aud. TPPR. 16.15 „Przed piątkowym koncertem symfonicznym" R. Satanowskiego. 16.30 (Ł) „Telefon" — słuch. dla młodzieży. 16.50 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 „Od powiedzi fali 49". 17.15 Muzyka kameralna, 17.45 Radiowy poradnik językowy. 18.00 „Od naszych korespondentów". 18.10 „Słuchamy muzyki w opr. H. Wąsalanki. 18.45 (Ł) „Mówimy o sporcie". 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert w wyk. Orkiestry PR. 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 „Pisarze przed mikrofonem". 22.20 Koncert w wyk. Orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Wzmóc pracę polityczno-wychowawczą świetlic wiejskich

Praca kulturalno-oświatowa na wsi jest jednym z poważnych czynników, podnoszących uświadomienie mas chłopskich, oddziaływujących na proces przeobrażeń dokonujących się na wsi polskiej.

Ośrodkiem skupiającym wokół siebie życie kulturalno- oświatowe gromady jest świetlica. W roku 1950 nastąpił poważny ich rozwój, gdyż zamiast przewidzianych w planie 2.770 nowych placówek, zorganizowano 3.170. Dzięki owocnej pracy działaczy wiejskich na terenie całego kraju istnieje już i pracuje około 8,5 tys. świetlic gromadzkich.

Na poważny wzrost liczby placówek kulturalno-oświatowych wpłynęły w znacznym stopniu zobowiązania 550 gromad, które czcząc XXXIII rocznicę Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju wyremontowały liczne nowe lokale świetlicowe. Większość świetlic potrafiła wypełnić swą pracę głęboką treścią ideologiczną.

Przykładów dobrej pracy świetlic wiejskich jest bardzo wiele. Istnieje jednak duży odsetek słabo pracujących placówek, w których życie świetlicowe ogranicza się do zebrań towarzyskich, zabaw czy imprez artystycznych. Brak powiązania z życiem gromady stanowi ogromny błąd, który spacza cel i zadania świetlic wiejskich. Oczywiście organizowanie miłej i kulturalnej rozrywki jest ważnym zadaniem świetlicy. Nie wolno jednak zapominać o tym, iż świetlica musi być ośrodkiem wychowania socjalistycznego, pomagać w pracy samokształceniowej, dać odpowiedź na wiele absorbujących pytań. Świetlica nie może odizolować się od zagadnień jakimi żyje wieś polska i całe społeczeństwo.

Dzięki stałemu wzrostowi sieci bibliotek wiejskich, których półki zapełniają się coraz nowymi tomami specjalnie dobranej do zainteresowań czytelnika literatury, chłop polski coraz częściej sięga po książkę, znajdując w niej rozwiązanie wielu palących problemów. Specjalną poczytność zdobyły sobie dzieła autorów radzieckich. Zdarza się jednak, że dobry utwór nie jest dostatecznie propagowany. Poza wystawami urządzanymi czasem przez nieliczne świetlice nie spotyka się stałej informacji o książkach. Wiele bibliotek nie potrafi zainteresować właściwą lekturą swych czytelników, nie umie zachęcać do dalszego czerpania ze skarbnicy literatury.

W województwie łódzkim w roku 1950 liczba bibliotek świetlicowych poważnie wzrosła. Jeżeli na początku roku były zaledwie 94 biblioteki, prowadzone przez ZSCh, to ilość ich w końcu roku wzrosła do 191. Obecnie w 285 bibliotekach wiejskich znajduje się 43.112 tomów. Z bibliotek tych korzysta 13.222 czytelników. W ubiegłym roku biblioteki wypożyczyły 322.950 książek.

Jedna z najlepiej prowadzonych bibliotek świetlicowych w woj. łódzkim mieści się w Andrzejowie, powiatu łódzkiego. Znajdujące się tam książki są należycie oprawione, zainwentarzowane i odpowiednio przechowywane. Wymiana książek odbywa się regularnie. Dobrze są także prowadzone biblioteki w Proboszczewicach, Woli Rakowej, Szatoni i Bąkowej Górze.

Podniesienie poziomu pracy obserwujemy również w działalności zespołów artystycznych, których cyfra ogólna dochodzi do 5 tys. Szczególnie wyraźnie wystąpiło to na przykładzie zespołów teatralnych. Ze scen świetlicowych znikają płytkie i drobnomieszczańskie sztuczydła w rodzaju „Małżeństwa panny Loli", czy „Panna żołnierzem". Młodzi aktorzy i ich kierownicy coraz częściej sięgają po nowy, wartościowy repertuar.

Przełomowym momentem w repertuarze amatorskich zespołów artystycznych był świetlicowy Festiwal Sztuk Radzieckich. Pokazał on tak wykonawcom, jak i widzom sztuki o głębokiej treści społecznej i wysokiej wartości artystycznej, ukazujące walkę człowieka o pokój i lepsze jutro. Dowodem tych przeobrażeń jest m. in. przyjęcie, jakie spotkało niefortunny występ zespołu w Albigowej. W czasie przedstawienia bzdurnej sztuki „Mundur swatem", większość widzów opuściła świetlicę, nie chcąc oglądać bezwartościowej szmiry. Wielkim powodzeniem cieszą się natomiast utwory klasyczne i współczesne o bliskiej i pasjonującej problematyce, mówiące o walce, jaką prowadzą masy ludowe.

Zmiana repertuaru wymaga od członków zespołu staranniejszego i lepszego opracowania widowiska, poznania tła społecznego i historycznego sztuki. Osiągnąć to można jedynie przez intensywną pracę samokształceniową. Odtwórcy ról muszą zdać sobie sprawę, że tylko systematyczna nauka i pogłębianie swojej wiedzy przynosi pozytywne rezultaty. Dlatego też zaniedbana dotychczas sprawa samokształcenia zespołów artystycznych winna stać się jednym z naczelnych zadań świetlicy.

Świetlice na wsi osiągnęły w ubiegłym roku wiele sukcesów — zorganizowano szereg nowych placówek. Z rozwojem ilościowym nie nadążał jednakże niejednokrotnie rozwój jakościowy. Wiele świetlic nie potrafiło połączyć pracy kulturalnej z zagadnieniem produkcyjnym, z problemami jakimi żyją mieszkańcy wsi. Jest to poważny błąd. Nad usunięciem go winny pracować wszystkie świetlice.

Spółdzielnia produkcyjna w Konstantynowie przygotowuje się do akcji siewnej

Spółdzielnia produkcyjna w Konstantynowie przygotowuje się do wiosennej akcji siewnej. Zakontraktowano 2 ha ziemniaków kwalifikowanych, 2 ha buraków, 50 arów wyki nasiennej oraz pewien obszar pszenicy jarej. Przygotowano narzędzia rolnicze do orki i siewów.

W roku bieżącym poczyniono przygotowania do uprawy chmielu.

W roku bieżącym na obszarze 15 ha założone zostało specjalne pastwisko podzielone na oddzielne kwatery. Pastwisko będzie ogrodzone.

Stanisław Kolski.

Inwestycje Pajęczna

W Pajęcznie z funduszów Rady Gminnej przeprowadza się obecnie naprawę drogi prowadzącej z gromady Pajęczno do gromady Biała. Zwieziono już żwir, w najbliższym czasie rozpocznie się dalsze prace. W samej osadzie Pajęczno zakończono już remont nawierzchni ulicy Źródlanej.

Projektuje się przystąpienie w najbliższym czasie do remontu drogi, prowadzącej z gromady Pajęczno do gromady Siedlce, oraz wyżwirowanie drogi prowadzącej do gromady Makowisko. W bieżącym roku zostaną wybudowane przy ul. Kanał dwa baseny przeciwpożarowe w osadzie Pajęczno.

Prowadzona będzie rozbudowa gmachu 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej. W roku bieżącym przewiduje się również zelektryfikowanie gromady Pajęczno.

KRONIKA RADOMSKA

OBRADY AKTYWU WIEJSKIEGO ZMP

Na ostatniej naradzie aktywu ZMP z terenu powiatu radomszczańskiego, przedstawiciele gromadzkich kół przeanalizowali dotychczasową pracę i opracowali wytyczne działalności na przyszłość.

Omawiając dotychczasową pracę ZMP w powiecie radomszczańskim — przewodniczący Zarządu Powiatowego tow. Matera stwierdził, że obok niewątpliwych osiągnięć, występują i braki. Do osiągnięć należy realizacja licznych zobowiązań, które młodzież ZMP-owska w powiecie radomszczańskim podjęła celem podkreślenia swego udziału w walce o Pokój. Realizacja tych zobowiązań przyniosła znaczne korzyści gospodarcze i przyśpieszyła wykonanie zadań Planu 6-letniego w naszym powiecie.

Podkreślić należy wydatną pomoc młodzieży ZMP przy realizacji planowego skupu zboża, osiągnięcia na odcinku kulturalno-oświatowym (między innymi w zakresie zwalczania analfabetyzmu) oraz wyniki uzyskane przy organizowaniu ludowych Zespołów Sportowych w naszym powiecie.

Brakiem w pracy kół ZMP była przede wszystkim niedostateczna prężność organizacyjna. Zaledwie w połowie gromad powiatu radomszczańskiego istnieją gromadzkie koła. W szeregu gromad młodzież wiejska znajduje się często poza zasięgiem oddziaływania organizacji ZMP-owskiej. Niecałe 17 procent młodzieży wiejskiej w radomszczańskim znajduje się w szeregach ZMP.

Analizując dotychczasową sytuację na odcinku młodzieżowym, tow. Matera zwrócił uwagę, że nie może być na terenie naszego powiatu gromady, w której by nie istniało koło ZMP, a ZMP-owcy winni większy niż dotychczas wywierać wpływ na młodzież niezorganizowaną.

Obowiązkiem aktywu wiejskiego ZMP jest dopilnowanie sprawnego przebiegu wiosennej akcji siewnej, przyczynianie się do właściwego przestrzegania dekretu o pomocy sąsiedzkiej oraz udzielanie pomocy aktywowi chłopskiemu przy rozbudowie i umocnieniu spółdzielni produkcyjnych.

W dyskusji przedstawiciele gromadzkich kół ZMP zwrócili uwagę na szereg występujących w terenie niedociągnięć. Stwierdzono, że niektórzy przewodniczący kół nie podają w ankietach sprawozdawczych wszystkich występujących w terenie braków, na skutek czego Powiatowy Zarząd ZMP nie jest w stanie zawsze w porę interweniować.

Lucjan Waloszczak zwrócił uwagę, że do szeregów ZMP-owskich w Koniecpolu przedostali się synowie bogaczy wiejskich, którzy starają się prowadzić robotę destrukcyjną. Obowiązkiem organizacji ZMP w Koniecpolu jest zlikwidować tę niezdrową sytuację.

Zabierając głos w dyskusji Wacław Puchacz zwrócił uwagę, że koła ZMP w Brzeźnicy przejawiają ostatnio słabą działalność. Obowiązkiem Zarządu Powiatowego ZMP jest pobudzić do aktywniejszej pracy tę organizację młodzieżową.

Na zakończenie narady podjęto rezolucję, w której aktyw młodzieżowy zobowiązał się ożywić działalność gromadzkich kół ZMP w powiecie radomszczańskim i w oparciu o uchwały ostatniego Plenum Rady Naczelnej ZMP przyśpieszyć realizację Planu 6-letniego.

Odprawa przewodniczących kół PCK

W pierwszych dniach marca odbędzie się w Radomsku odprawa przewodniczących kół PCK z terenu Radomska i powiatu radomszczańskiego.

Na odprawie przewodniczący kół zapoznają się z wytycznymi pracy na najbliższy okres.

Narada w Urzędzie Pocztowym

Przed kilku dniami odbyła się w Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym w Radomsku narada robocza w sprawie usprawnienia połączeń telefonicznych. W naradzie tej wzięli udział przedstawiciele instytucji radomszczańskich.

Kierownik Wydziału Pocztowego, tow. Kupisek, zwrócił uwagę, że urządzenia telefoniczne są przestarzałe i unowocześnienie ich przewidziane jest w Planie 6-letnim. Nim to nastąpi, należy dbać o nieprzeciążanie linii, aby połączenia telefoniczne nie natrafiały na przeszkody i odbywały się sprawnie. Zakłady pracy i instytucje nie powinny przeciążać linii telefonicznej szczególnie w godzinach między 8 rano i 15.

Żądając połączenia, należy podawać telefonistce w Centrali numer, a nie jak to się praktykuje, nazwę firmy. Ułatwi to telefonistce pracę i przyśpieszy połączenie.

Postanowiono opracować regulamin, który obowiązywać będzie zarówno telefonistki jak i abonentów.

Gminy powiatu radomszczańskiego kończą kontraktację roślin

Kontraktacja roślin w wielu gminach powiatu radomszczańskiego dobiega końca. Na pierwszym miejscu znalazła się w tej akcji gmina Kobiele Wielkie, której szereg gromad, jak Kobiele, Huta Drewniana, Zrębiec i Orzechów plan kontraktacji wykonały w 100 procentach. Nieźle przebiega również kontraktacja na terenie gminy Pajęczno, Rząśnia, Dąbrowa Zielona i w wielu innych gminach. Najgorzej przedstawia się wykonanie planu kontraktacji na terenie gminy Gidle, która i w innych akcjach, na przykład w planowym skupie zboża i w spłacaniu podatku gruntowego, również znajduje się na szarym końcu.

Na terenie gminy Sulmierzyce chłopi kontraktują jęczmień, owies, ziemniaki kwalifikowane. Każdy chłop ma możność kontraktowania roślin odpowiadających rodzajowi posiadanej przez niego gleby.

Szczególnie opłacalna jest kontraktacja maku. Kontrahent sprzedaje bowiem po zbiorach nie tylko mak, ale również i makowiny — o ile długość łodyżek jest odpowiednia. Służą one do celów farmaceutycznych.

Wysoce korzystna jest również kontraktacja lnu. Przy odstawie słomy lnianej otrzymać można zań atrakcyjne materiały włókiennicze.

Trwanie akcji kontraktacji roślin przewidziane jest do 30 marca br. jednakże w powiecie radomszczańskim zakończenia jej należy się spodziewać już w pierwszych dniach marca.

Przedterminowe zakończenie akcji kontraktacji przyśpieszy zaopatrzenie chłopów w nasiona i nawozy. Kierownicy grup plantatorów Winni już teraz ustalić z Gminnymi Spółdzielniami i Gminnymi Kasami Spółdzielczymi terminy odbioru zaliczek nasion i nawozów.

Kurs dla Młodszych Pielęgniarek w Radomsku

Radomszczański Oddział PCK przystąpił ostatnio do organizacji kursu młodszych pielęgniarek. Kurs rozpocznie się w pierwszych dniach marca br. w gmachu szkoły podstawowej Nr 5 przy ul. Bugaj. Na kurs zgłosiło się kilkudziesięciu kandydatów i kandydatek. Nauka trwać będzie 6 miesięcy.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 1 marca 1931 r.

DZIECI W WIĘZIENIU

„Republika" opisuje wizytę jednego z reporterów w więzieniu przy ul. Kopernika. Dziennikarzowi pokazano cele „specjalnie" opróżnione z penjonariuszów. W jednej tylko celi spotkał „wizytator" nieletnie więźniarki w wieku 13 — 15 lat. Więzienie przy ul. Kopernika jest więzieniem dla... dorosłych.

LORDOWIE WIZYTUJĄ MUSSOLINIEGO

Lordowie Henderson i Alexander przybyli do Rzymu w odwiedziny do Mussoliniego. Lordowie proponują Mussoliniemu zawarcie traktatu przyjaźni.

HRABIOWIE - ZŁODZIEJE

Robotnicy huty szklanej „Ino" wnieśli do prokuratora oskarżenie przeciwko hrabiemu Jerzemu Lewartowskiemu i Józefowi Wierzbickiemu — właścicielom wyżej wymienionej huty.

Hrabiowie przywłaszczyli sobie składki ubezpieczeniowe — potrącane od dłuższego czasu robotnikom.

„DZIEŃ GŁODU" W RAWIE MAZOWIECKIEJ

W „dniu głodu" — bezrobotni miasta Rawy Mazowieckiej zorganizowali pochód przez miasto z czerwonymi sztandarami.

Policja konna atakowała kilkakrotnie manifestantów — zaś policja piesza oddała salwę do nacierającego tłumu.

6 osób zostało ciężko rannych — kilkanaście lżej.

SZPITAL ANNY MARII WOBEC BANKRUCTWA

Szpital Anny Marii ogłosił w prasie łódzkiej apel do społeczeństwa o składanie datków i ofiar na rzecz szpitala.

Szpital znajduje się wobec bankructwa — nie posiada żadnych funduszów na bieliznę, leki, a nawet na opłacenie personelu lekarskiego i pielęgniarskiego.

Wzmaga się terror przeciw ludności murzyńskiej w USA

Po rozpoczęciu krwawej interwencji w Korei wzmogły się w ogromnym stopniu **prześladowania 15-milionowej ludności murzyńskiej w Stanach Zjednoczonych.** Mordowanie Murzynów stało się zjawiskiem niemal codziennym; albo lynchuje się ich bez żadnych ceremonii, albo też urządza się komedie sądowe. Tak np. w lutym rb. na podstawie wyroku sądowego odbyła się egzekucja **7 niewinnych Murzynów z Martinsville, przeciwko którym sfabrykowano oskarżenie o dokonanie gwałtu na białej kobiecie.**

Celem tego rozpasanego terroru jest zastraszenie narodu murzyńskiego, który coraz energiczniej występuje w obronie swych demokratycznych praw, w obronie pokoju i wolności.

Terror **Ku - Klux - Klanu** szaleje z największą siłą w stanach południowych, gdzie istnieją największe skupiska amerykańskich Murzynów, wegetujących w nieznośnych warunkach. Są to bezrolni chłopi, fornale, dzierżawcy, oddający właścicielom gruntów lwią część plonów.

Oto co piszą na ten temat **Ernest Neil, dyrektor Rady do Spraw Rolnictwa i prof. Levis Jeans,** którzy badali warunki życia robotników rolnych na plantacjach bawełny w stanie Missisipi: **„Płaca dzienna wynosi przeciętnie 50 centów z utrzymaniem lub 75 centów bez utrzymania; zarobki wypłaca się zwykle tygodniowo, z dołu. Płaca miesięczna wynosi od 8 do 12 dolarów.** Stali robotnicy otrzymują **od 100 do 150 dolarów rocznie. Kobiety i dzieci zarabiają mniej".**



Brutalne napaści na Murzynów — oto codzienne sceny na ulicach amerykańskich miast.

Wyżyć z takich zarobków nie można. Dla przykładu przytoczyć można choćby opinię amerykańskich burżuazyjnych ekonomistów, którzy stwierdzają, że dla związania końca z końcem rodzina musi zarabiać **co najmniej 4.000 dolarów rocznie.**

W niewiele lepszej sytuacji znajdują się dzierżawcy, którym plantatorzy wydzierżawiają grunty za czynsz, względnie za część plonów. Niejeden dzierżawca, pracujący od wschodu do zachodu słońca wraz z żoną i dziećmi, których wiek nie przekracza często 5—6 lat, musi oddać plantatorowi **połowę zbioru bawełny oraz 1/3 kukurydzy.** A ponieważ nie ma on nasion na siew, ani narzędzi rolniczych, od samego początku uzależnia się od plantatora i koniec końców przeistacza się **w jego niewolnika.** Umowa, zawierana z plantatorem, jest przeważnie ustna. Murzyn - dzierżawca nie może sprzeciwić się plantatorowi, ani też wytoczyć mu procesu sądowego, bowiem egzekutorzy, szeryfowie i sędziowie biorą zawsze stronę plantatora. O warunkach egzystencji Murzynów - dzierżawców daje pojęcie już choćby fakt, że ich roczny dochód **wynosi od 250 do 312 dolarów.**

Potentaci Wall - Street są jak najbardziej zainteresowani w utrzymaniu obecnego stanu rzeczy na Południu. Olbrzymie towarzystwa ubezpieczeniowe, jak np. „Metropolitan Life", „Equitable Life", „John Hancock", posiadają tam bowiem setki tysięcy akrów plantacji bawełny i ciągną **olbrzymie zyski z potwornej eksploatacji Murzynów.**

Murzyni **ze stanów południowych** coraz lepiej uświadamiają sobie, że są ofiarami bezprawia; toteż coraz energiczniej wysuwają **żądania ludzkich warunków życia i gwarancji praw demokratycznych.** Żądania te doprowadzają do wściekłości plantatorów Południa, którzy starają się wszelkimi sposobami terroryzować Murzynów. I dlatego właśnie tak szaleją kukluxklanowcy, dlatego sądy amerykańskie co pewien czas podpisują wyroki śmierci na Murzynów.

Ale nie tylko stany południowe są terenem wyzysku i dyskryminacji Murzynów.

W przedsiębiorstwach północno - amerykańskich **robotnicy murzyńscy mają zamknięty dostęp do pracy wykwalifikowanej; przyjmuje się ich do pracy jako ostatnich, a zwalnia jako pierwszych. Nie mają oni możności wykazać się swymi zdolnościami, nie mają możności awansu, ani też podwyższenia kwalifikacji.**

W całej Ameryce za ciężką pracę Murzynom płaci się **dwa razy mniej niż białym.** W większych miastach Murzyni żyją w gettach, a w dzielnicach, gdzie w drodze wyjątku pozwala się im mieszkać razem z białymi, właściciele domów żądają od murzyńskich lokatorów **wyższego komornego.** Tak np. według informacji współpracownika chicagowskiego urzędu mieszkaniowego — w dzielnicy Madison - Western w jednym z domów o czterech jednakowych mieszkaniach dwa mieszkania zajmują rodziny białych, płacąc po 35 dolarów miesięcznie. W dwóch innych mieszkają rodziny murzyńskie: jedna płaci 108 dolarów, druga 106 dolarów komornego miesięcznie.

Nędza, złe warunki mieszkaniowe, zabójcza praca, powodują wyjątkowo wysoką śmiertelność. Murzyn żyje przeciętnie o 10 lat krócej niż biały; śmiertelność wśród Murzynów przekracza dwukrotnie śmiertelność wśród ludności białej.

Naród murzyński coraz energiczniej walczy o swe prawa. Wzrasta ilość **strajków, których uczestnicy — Murzyni domagają się lepszych warunków życia.**

Przeciwko haniebnej dyskryminacji Murzynów występują coraz aktywniej wszystkie postępowe siły Ameryki. Stracenie 7 niewinnych Murzynów z Martinsville jeszcze szerzej otworzyło narodowi amerykańskiemu oczy na straszliwy terror, który uprawiają imperialistyczni władcy USA wobec ludności murzyńskiej.

I. Kolesnikow.

Sport łyżwiarski w Związku Radzieckim

— U nas w tym roku zimy prawie wcale nie było. W Moskwie natomiast od połowy listopada utrzymywał się mróz od 5 do 30 stopni — oświadcza zasłużona mistrzyni sportu, Głażewska, z którą rozmawialiśmy zaraz po jej przyjeździe ze Związku Radzieckiego.

— Łyżwiarstwo jest w Związku Radzieckim naprawdę sportem mas.

— Z doskonałymi łyżwiarkami radzieckimi zetknęłyśmy się drugiego dnia po przyjeździe do Moskwy na stadionie „Dynamo". Zebrały się tutaj najlepsze łyżwiarki ZSRR, które pod pieczołowitą opieką trenerów przygotowywały się do pobicia swych rekordów. Nasze przywitanie z mistrzynią świata Isakową było serdeczne. **Isakowa jest zachwycona przyjęciem w Warszawie i niezwykle mile wspomina chwile swego pobytu w Polsce, podczas II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.**

— Z Isakową — mówi Głażewska — trenowałam dwa razy. Isakowa dała mi wiele wskazówek, które mi się bardzo przydały.

Wielu ciekawych szczegółów dowiedzieliśmy się od Głażewskiej o radzieckiej rekordzistce świata. Isakowa w przeciwieństwie do innych łyżwiarek radzieckich, które są zbudowane jak atletki, jest szczupła i drobna. Ze zdrowiem jej też nie było najlepiej. Był nawet okres, że kariera sportowa Isakowej znajdowała się pod znakiem zapytania. Tylko dzięki troskliwej opiece swego trenera i wielkiemu jego doświadczeniu — Isakowa po forsownej gimnastyce i suchej zaprawie znów powróciła na lód.

Trenerzy radzieccy są najlepszymi trenerami na świecie. Cechuje ich nie tylko ogromna wiedza fachowa, ale również serdeczny stosunek do swych zawodników. Naszymi łyżwiarkami opiekował się doskonały trener radziecki, Czełyszew. Czełyszew. ustawiał im „panczeny" (łyżwy) i chodził za nimi, jak niańka. Przed zawodami w Gorkach, na których Głażewska ustanowiła nowy rekord Polski na 1000 m — 2:01,00 min..

Podczas pobytu w Związku Radzieckim wszystkie nasze zawodniczki, a więc Sędzimirówna (Pruszków), Niemczykówna (Zakopane) i Rosińska (Warszawa) pobiły swe rekordy życiowe. Trenerzy radzieccy wyrażali się o naszych łyżwiarkach z uznaniem i dziwili się, że poczyniły one już takie postępy.

— Jesteście silne — mówili — gdybyście miały więcej treningu, poprawiłybyście znacznie swe czasy.

* * *

No, ale cóż... Przecież u nas przez cały grudzień, styczeń i luty nie było prawie mrozu. O przyzwoitym lodzie nie mogło być mowy, toteż gdyby dla naszych łyżwiarek nie przyszło zaproszenie od Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej — tegoroczną zimę miałyby właściwie zmarnowaną.

Zd. Kr.

Sportsmenki polskie uczczą dzień 8 marca

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet Gościniakówna wezwała wszystkie zawodniczki polskie do zdobywania odznak SPO **oraz zobowiązała się poprawić rekord Polski w biegu na 80 m ppł.**

Narodowe biegi na przełaj

W związku z ustaleniem jednolitego kalendarza imprez na 1951 r. Biegi Narodowe — jako jedna z prób na odznakę SPO — będą trwały od 15 do 25 kwietnia br. Głównym dniem biegów na SPO został nadal 15 kwietnia br. Jako innowację wprowadzono, że wszystkie biegi na przełaj winny odbywać się w terenie, a jedynie start i meta mogą znajdować się na bieżni.

W oparciu o jednolity kalendarz imprez Sekcja Lekkoatletyczna GKKF wyznaczyła również terminy biegów na przełaj:

29 kwietnia — biegi powiatowe na dystansie ok. 3 km — mężczyźni, 700 m — kobiety, 1 km — juniorzy i 500 m — juniorki.

6 maja — biegi wojewódzkie — 3,5 km — mężczyźni, 1 km — kobiety, 1,5 km — juniorzy i 700 m — juniorki.

20 maja — Wiosenny Bieg Na Przełaj o Mistrzostwo Polski 5 km — mężczyźni, 1.200 m — kobiety, 1,5 km juniorzy i 800 m — juniorki.

„Przegląd filmowy"

W ostatnich dniach ukazał się w sprzedaży „PRZEGLĄD FILMOWY", czasopismo Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi. Pismo to dwa lata było wewnętrznym pismem PWSF, redagowanym przez jej studentów — dla współkolegów. Przekształcenie „Przeglądu filmowego" w pismo dostępne w sprzedaży publicznej należy powitać z zadowoleniem, ze względu na to, że poziom jego jest bardzo wysoki. Świadczy o tym również ostatni jego numer, niemal całkowicie poświęcony SERGIUSZOWI EISENSTEINOWI.

Wśród pozycji tego numeru na specjalną wzmiankę zasługuje szczegółowe zestawienie twórczości filmowej Eisensteina, jego artykuł o montażu, artykuł Mary Seaton na temat filmu Eisensteina o Meksyku, fragment scenariusza „Kanał fergański", uchwała KC WKP(b) o filmie „Wielkie życie" oraz list Eisensteina do redakcji „Kultury i życia".

Już to zestawienie najważniejszych pozycji numeru mówi o dużym wkładzie pracy ze strony redakcji „Przeglądu", która starała się dać czytelnikom materiał, umożliwiający pełne i wszechstronne scharakteryzowanie twórczości wielkiego reżysera, autora pierwszego arcydzieła filmowego w skali nie tylko radzieckiej, ale również światowej.

„Przegląd filmowy" powinien zainteresować wszystkich, którzy traktują film nie tylko jako rozrywkę. Wydawnictwo PWSF jest wartościowym wkładem w budowę w Polsce nowej, socjalistycznej kultury filmowej, jako że mottem jego są słowa Lenina: „ZE WSZYSTKICH RODZAJÓW SZTUKI FILM JEST DLA NAS NAJWAŻNIEJSZYM".

em

Tadeusz Papier

Kułackie zboże powędrowało na punkt skupu*)

(DOKONCZENIE)

— To obowiązek. — Nowiński zapomniał o lasce, wstał i tańczył prawie koło Górala. — To konieczność! Teraz zboże, potem spółdzielnia... Widzisz, jakie bajki rozpowiadają po wsi o Pamiętowie. Dniówka 30 złotych! Niech zarobi taki jeden w spółdzielni 30 złotych! — zmrużył chytrze oczy. — No to dziś wieczorem, co? Zresztą — zaczął szeptać do ucha Góralowi — będzie tam i twoje zboże... Za darmo nie przechowasz. A przyjdą do mnie pokażę im sąsieki — bierzcie, ha, ha, ha, od zeszłego roku tam pajęczyna wisi!

Zebranie biedoty odbyło się w gorączkowym nastroju. Na wstępie zaraz ujawniły się sprzeczności. Stary Kozikowski zakwestionował wręcz ważność takiego niepełnego zebrania.

— Odkąd to sami ogonowiacy decydują o sprawach całej wsi? — zaskrzeczał swoim skrzypiącym głosem. Kozikowski miał 5 hektarów, które oddał w dzierżawę drugiemu bogaczowi we wsi Mikołajewskiemu, sam zaś z żoną utrzymywał się z ogrodu, który wymówił sobie u Mikołajewskiego.

— Ej, ty, sprzedawcza duszo! — krzyknął ktoś z tylnych szeregów.

— Wyrzucić go!

— Nie! — Zając przepchnął się do przodu. Twarz miał wzburzoną. — Niech zostanie. Niech się przysłuchuje. Gdyby przyszli Mikołajewski, Nowiński, Juraś, to byśmy ich natychmiast wyrzucili. To wróg klasowy. I wróg państwa. Ale Kozikowski — tylko ogłupiony.

Kozikowski cofnął się zmieszany do tyłu. Zatrzymał się obok Górala.

— No tośmy się wybrali — spojrzał na Górala, jakby oczekiwał od niego pomocy. Ale Góral nie odpowiedział nic. Od ostatniej rozmowy z Nowińskim targał nim niepokój.

Zebranie odbywało się u Zioły. Zioło miał w „Ogonowie" największą chałupę. Jego „bawialnia", tak nazywano pokój, który „wypuszczał" często na granie, mogła pomieścić do 40 osób. Dziadek Zioły miał jeszcze 10 hektarów. Ojciec już tylko 5. Zioło 3. Podniszczona, ale obszerna chałupa była jedynym świadectwem dawnej zamożności. Zioło zresztą nie mieszkał sam, drugie skrzydło zajmował jego szwagier Ptak.

Zając spojrzał po izbie. W chałupie mogło być do trzydziestu chłopów. Prawie wszyscy z „Ogonowa".

— Wiecie już o tym. —Zając ręką uciszył zebranych — że gromada nasza zalega ze skupem zboża. A do tego wczoraj, a właściwie dzisiaj zdarzył się we wsi sabotaż!

Chłopi uciszyli się. Góral spojrzał nerwowo na Zająca.

— Tak — podjął Zając — meldują nam z punktu skupu, że bogacze z naszej wsi Nowiński, Juraś i Zdenek, nie chcieli odstawić zboża wyznaczonego im przez nową trójkę. Owszem, odstawili, ale według starej normy...

—To znaczy, że się sprzeciwiają! — krzyknął napastliwie Zioło.

— Powiadają, że decyzja jest nieważna, i zresztą więcej nie mają.

— Nie mają! Przy mnie wymłócił Nowiński 50 q żyta. A przedtem ile? Schował je! — Zioło stał na ławce pod piecem i grzmiał na całą izbę.

— To się ich zmusi!

Zając spojrzał w kierunku skąd głos pochodził.

— Zmusi się! — Powtórzył. — Zmusimy! Coś gorszego się jednak stało. Magazynier nie sprawdził zboża. Okazało się, że dostarczono około 20 metrów zrośniętego i stęchłego żyta!

—Drańwstwo! Góral sam nie wiedział, jak mu się ten okrzyk wyrwał.

— Słusznie, Góral, mówisz, drańwstwo! Takie samo drańwstwo, jak to, że niektórzy chłopi pomagają kułakom!

Na twarz Górala wystąpiły gwałtownie rumieńce. Starał się skryć teraz za plecami chłopów.

— Dlaczego kułacy sabotują skup zboża? Bo chcą na przednówku spekulować. Chcą, żeby państwo nie mogło pomagać małorolnym chłopom. — Zając spojrzał surowo po otoczeniu. — Chcieliście na początku wyrzucić Kozikowskiego. Teraz ja mówię, kto się nie zgadza z tym, co powiedziałem, niech opuści zebranie. Kto twierdzi, że kułacy dobrze robią. Że nie są wrogami!

Góral nagle rozepchnął chłopów. Zając spojrzał na niego z niepokojem. Chłop szedł ku niemu z zaciśniętymi pięściami.

— Tyś do mnie pił, że pomagam kułakom? — Góral drżał ze wzruszenia.

— Spokojnie Góral. — Bucki chwycił go za rękaw.

— Odeszlibyście! — Góral jednym szarpnięciem wyrwał się Buckiemu. Zając spoglądał na niego chłodno.

— Mówiłem ogólnie. — A ty co!

— Słusznie mówił. — Góral zwrócił się do chłopów. Wczoraj w nocy ukryłem u siebie 30 m żyta i 20 m pszenicy Nowińskiego. Wyznaję to — Góral mówił urywanie, drżąco.

— Patrzcie. — Brewiński klasnął w ręce! W tłumie zawrzało.

— Ukryłem! — Góral zwrócił się do Zająca jakby oczekiwał wyroku....

* * *

Do Tow. Malisaka, Przewodniczącego Spółdzielni Produkcyjnej w Pamiętowie!

Od czasu naszego pobytu w Pamiętowie upłynął miesiąc. Zasyłam Wam, Towarzyszu, opis wypadków, które wydarzyły się w mojej wsi w tym okresie na tle skupu zboża. Uzupełniam je wiadomością, że gromada nasza wypełniła plan i nawet przekroczyła go o 40 procent. U bogaczy: Nowińskiego, który ukrył zboże u jednego z biedniaków, Jurasia, Zdenka, Mikołajewskiego zarządziliśmy przymusowe omłoty. Zyskaliśmy w tym czasie paru dzielnych chłopów, w przyszłości na pewno aktywistów: Góral, Zioło, Zientkiewicz, Skalski. W niedługim czasie, zawiadomimy Was o tym wcześniej, wybierzemy się do Was z wycieczką chłopów małorolnych. Zasyłając ten opis chciałbym Was, Towarzyszu, pozdrowić i stwierdzić, że Wasza postawa, (czytaliśmy w „Głosie Robotniczym" sprawozdanie z zebrania obrachunkowego Waszej spółdzielni), pomogła nam bardzo w ujawnieniu naszych błędów. Macie słuszność, że każde odstąpienie od linii Partii wywołuje błędy i szkody dla pracy. Mimo sukcesów gospodarczych nie wahaliście się przyznać do błędów. Ulegliście na początku sugestii bogaczy, którzy straszyli Was normami, niewolnictwem i dlatego popełniliście błąd nie wprowadzając dokładnych norm w spółdzielni. My też początkowo ulegaliśmy bogaczom, na przykładzie skupu okazało się to najdobitniej..

Chcielibyśmy żeby ten opis naszej wsi, przypominając Wam niedawną Waszą przeszłość, dopomógł Wam w pracy nad podniesieniem poziomu gospodarczego spółdzielni, a nam ukazał drogę, na którą Wy już wstąpiliście. Kończę okrzykiem: Niech żyje spółdzielnia produkcyjna!

Marcin Zając

Sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej

*) Początek — patrz Nr. 57 i 58 „Głosu".

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny—218-11, Dział rolny—254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10, Redakcja nocna—172-31. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 11-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nr. VII 8633 — Opłata miesięczna 3 zł. w kolportażu zakładowym — 1,80 zł.
D2 — 15241